

Protokół nr XXXIII/14
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
15 kwietnia 2014 r.

1. Otwarcie sesji.

XXXIII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina Przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości. Zgodnie z listą obecności, na sali obecnych było 26 radnych, czyli zostało osiągnięte niezbędne quorum, aby podjęte decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Robert Stankiewicz
- Leon Ryszard Kowalski
- Cezary Szeliga

Sekretarzami obrad zostali panowie: Piotr Głód i Adam Wyszomirski

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 3.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, iż pan marszałek złożył wniosek w sprawie powołania Skarbnika Województwa. Ponadto, należy powrócić do uchwały, którą Sejmik podjął na poprzedniej sesji w sprawie odwołania skarbnika. Zgodnie z zapisami art.44 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa Sejmik powołuje i odwołuje skarbnika województwa w głosowaniu tajnym. Uchwała z 18 marca 2014 r. w sprawie odwołania Skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego została podjęta w głosowaniu jawnym. Wobec naruszenia procedury głosowania ww. uchwałę należy uchylić i podjąć ją ponownie, lecz w drodze tajnego głosowania.

W związku z tym, proponowane zmiany, to wprowadzenie projektów uchwał:

- w sprawie uchylenia uchwały Nr XXXII/431/14 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 18 marca 2014 r. w sprawie odwołania Skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego - jako **punkt 4.2**
- w sprawie odwołania Skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego, – jako **punkt 4.3**
- w sprawie powołania skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego, – jako **punkt 4.4**
- w sprawie zmian w składach osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, – jako **punkt 4.18**

Dariusz Wieczorek: chciałbym złożyć wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego informacji zarządu i pana marszałka w sprawie inwestycji firmy Volkswagen, o której było głośno w ostatnich tygodniach i miesiącach. Przypomnę tylko, że tydzień temu sygnalizowaliśmy na prezydium, że będziemy prosili o przygotowanie takiej informacji, pani przewodnicząca sygnalizowała, że taki punkt w porządku obrad się znajdzie. Niestety, rozumiem, że przez jakiś błąd, czy niedopatrzenie, ten punkt się nie znalazł, natomiast prosiłbym, aby po punkcie 3 wprowadzić do porządku obrad właśnie ten punkt dotyczący informacji w sprawie działań, które podejmowaliśmy, jako samorząd województwa, aby ta inwestycja była ulokowana na terenie województwa zachodniopomorskiego. Myślę, że już te rozstrzygnięcia zapadły, w związku, z czym dzisiaj jest potrzeba też szerokiej debaty dotyczącej tego, w jaki sposób my przygotowujemy oferty inwestycyjne, czy wykonaliśmy wszystkie niezbędne działania, które powinniśmy wykonać w trakcie tego procesu negocjacyjnego. Chodzi nam o to, abyśmy na przyszłość wyciągnęli również z tego wnioski i być może lepiej, skuteczniej i efektywniej działali, stąd prośba, aby po punkcie 3 ta informacja się pojawiła. Drugi wniosek, który chciałem złożyć, to wniosek o wykreślenie z porządku obrad punktu 4.15 i 4.16, to są punkty dotyczące powołania komisji doraźnej ds. infrastruktury rowerowej oraz wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego tej komisji. Klub radnych SLD stoi na stanowisku takim, iż temat dotyczący ścieżek rowerowych jest niewątpliwie ważnym tematem z punktu widzenia rozwoju województwa zachodniopomorskiego, jeżeli chodzi o obszary turystyki, rekreacji, wypoczynku.

Natomiast dzisiaj, po siedmiu latach rządu PO i PSL w naszym województwie nie widzimy najmniejszego sensu powoływania jakiejkolwiek komisji doraźnej w tej sprawie z tego względu, iż kwestie, które znalazłyby się w obszarze działania tejże komisji równie dobrze mogą wykonać obecne komisje stałe, chociażby komisja infrastruktury czy komisja rozwoju. W związku, z czym dzisiaj traktujemy powoływanie tej komisji, jako tylko i wyłącznie działanie Pijarowskie, działanie mające na celu pokazanie przez grupę rannych, że oto na koniec kadencji wykazują się jakąś aktywnością, a myślę, że raczej po siedmiu latach powinniśmy się zająć pewnymi podsumowaniami tego, co się działo również, jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe, a nie tworzeniem komisji doraźnej. Tym bardziej, że doświadczenia, jeżeli chodzi o komisje doraźne, chociażby w tak ważnej kwestii jak gospodarka morska, są niestety w naszej ocenie bardzo złe, komisja bardzo rzadko się spotyka, komisja właściwie nie wypracowała żadnego stanowiska, żadnej koncepcji, żadnego pomysłu. Nie chcę już sygnalizować, że w ogóle jest problem, aby jakiejkolwiek komisje stałe spotykały się z ustawowym quorum, bo mamy kłopot w ostatnim czasie, chociażby wczorajsza komisja budżetu, gdzie też nie było quorum. W związku, z czym powoływanie kolejnego ciała niczego tutaj w tym zakresie nie rozwiąże, czyli ścieżki rowerowe tak, ale jakiejkolwiek komisje nie. Wnosimy o zdjęcie z porządku obrad tych dwóch punktów.

Paweł Mucha: prośba o wprowadzenie informacji do porządku obrad w sprawie pisma „Wspólnej Reprezentacji związków zawodowych działających w Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia SA” Jest to pismo, które także państwo radni uzyskali, ale oczywiście nie chodzi o samo pismo, ale o działania pana marszałka w tej sprawie. To pismo wprost było kierowane na ręce marszałka, wojewody, prezydenta miasta Szczecin, do radnych. Jest bardzo poważna sprawa dotycząca Stoczni „Gryfia”. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jako klub radnych PiS, ale myślę, że i inni radni powinni się dowiedzieć, jakie pan marszałek podjął działania w tej sprawie, czy odbywały się jakieś spotkania ze stroną związkową, czy te okoliczności, które są związane z treścią tego pisma, to są okoliczności, które były poddawane jakiejś weryfikacji i czy faktycznie ta sytuacja jest tak dramatyczna, jak wnioskuje związkowcy. W związku z tym uważamy za konieczne wprowadzenie punktu dotyczącego informacji na temat działania marszałka województwa w sprawach dotyczących Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia SA i wnioskuje o to w imieniu Klubu radnych PiS, żeby taki punkt pojawił się przed podjęciem uchwał, czyli 3.1 i odpowiednio, żeby nastąpiło przesunięcie. Chciałbym, żeby po prostu pan marszałek nam te informacje podał, jest to sprawa bardzo istotna, myśmy ten wniosek zapowiadali także już w zeszłym tygodniu. Druga sprawa, to jest sprawa powołania komisji doraźnych i wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego tej komisji doraźnej. Mamy dzisiaj sytuację taką, że tych komisji stałych sejmiku jest siedem, łącznie z komisją rewizyjną. Nie mamy komisji w ogóle w ramach Sejmiku, która by się zajmowała turystyką, nie mamy komisji, która by się zajmowała kulturą fizyczną, w tym sensie, że nie ma takich komisji z nazwy. Oczywiście jest wskazanie zakresów działania komisji, natomiast pomysł tego rodzaju, żeby powoływać specjalną komisję doraźną na pół roku przez wyborami ds. infrastruktury rowerowej, jeszcze biorąc pod uwagę to, że będziemy mieli lipiec i sierpień, jest moim zdaniem pomysłem nietrafnym. Infrastruktura rowerowa oczywiście, że jest bardzo istotna i oczywiście, że tą infrastrukturą się powinniśmy zajmować, to jest problem, który powinien być rozwiązywany w ramach pracy komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, Komisji Rozwoju, Promocji, to są te komisje, które pozwalają, żeby na temat infrastruktury rowerowej rozmawiać. Natomiast w sytuacji takiej, kiedy nie mamy komisji, która by się zajmowała infrastrukturą kolejową, drogową, nierozwiązanymi problemami województwa, to powoływanie komisji ds. infrastruktury rowerowej, moim zdaniem jest dekomponowaniem pewnego systemu pracy sejmiku przyjętego w Statucie i w Regulaminie, jest też moim zdaniem zupełnie działaniem czysto wyborczym, po to żeby powołać ciało, które absolutnie żadnego uzasadnienia względem formalnym nie ma. Nie chce się już rozwodzić na temat tego, jaki jest zakres czy przedmiot działania tej komisji, bo przedmiot działania komisji obejmuje bardzo szerokie spektrum i jest zupełnie nieadekwatne do nazwy tej komisji, a uzasadnienie, które odwołuje się do art.5 Konstytucji też jest dla mnie, powiem delikatnie, zdumiewające. Natomiast zwracam uwagę wnioskodawców, że jeżeli chodzi o Statut Województwa to np. w paragrafie 65 ust.2 pkt 3 wskazuje się wprost na możliwość powoływania zespołów do rozwiązywania określonych problemów. Żadnych nie ma przeszkód, mówiłem to na prezydium sejmiku w imieniu klubu radnych PiS, żeby taki zespół powołać przy jednej komisji, czy przy dwóch. Tak samo są możliwe na gruncie statutu upoważnienia członka komisji do załatwienia określonych spraw. Jest trochę kpina z opinii publicznej, kpina z powagi sejmiku zgłaszanie tego rodzaju wniosku o powołanie komisji doraźnej teraz, na sesji kwietniowej, kiedy kadencja będzie się kończyć 20 listopada. Gdyby była rzeczywista wola, żeby te problemy podejmować, to powinny one być już dawno rozwiązane. Stąd popieram wniosek o to, żeby ten punkt z porządku obrad zdjąć i nie uprawiać tego typu polityki. Jeżeli mielibyśmy już to racjonalnie robić, to powinniśmy zacząć od tego, że powinna być komisja

turystyki. Turystyka jest taką gałęzią gospodarki, która w województwie zachodniopomorskim ma podstawowe znaczenie. Mamy zamiar powołać teraz komisję doraźną, moim zdaniem jest to zwykłe działanie wyborcze, nie idźmy tą drogą, bo ta droga nie jest słuszną.

Olgiard Geblewicz: biorąc pod uwagę apel, nie wiem jak potraktować poprzednie wnioski dotyczące spraw bieżących. Zarówno kwestia stoczni Gryfia jak i kwestia volkswagena, a można by dołożyć jeszcze wiele rzeczy, którymi, na co dzień, albo bezpośrednio, albo pośrednio się zajmujemy, jako zarząd województwa, do nas trafiają nawet nie w związku z tym, że mamy w tym zakresie jakieś szczególne kompetencje, jak jest w przypadku stoczni remontowej Gryfia, ale dlatego, że jako władze regionalne, słusznie poszczególne środowiska zakładają, że powinniśmy wiedzieć o tym, jakie są ich lokalne problemy, natomiast to nie oznacza, że powinniśmy nadawać tego typu wydarzeniom, tego typu wnioskom specjalną formułę. Ja bardzo chętnie na ten temat porozmawiam, jest przewidziany taki punkt, jak informacja zarządu o działalności między sesjami. To jest punkt właśnie, aby zarząd zdał relację, i odpowiedział na te pytania, które się pojawiają w zakresie jego działalności pomiędzy sesjami. Dlatego jeżeli jest dzisiaj tego typu wniosek, a tak naprawdę dwa wnioski, żeby podyskutować o kwestii tzw. sprawy volkswagena oraz o kwestii stoczni remontowej Gryfia, proponowałbym przeniesienie punktu, 5 jako punkt 4, wyjątkowo dzisiaj rozpoczynając od informacji zarządu o działalności między sesjami, podjęcie uchwały nastąpiłoby w punkcie 5.

Jarosław Łojko: chciałbym zaapelować do kolegów z opozycji, aby rzeczywiście merytorycznie dyskusję prowadzić w punktach do tego przeznaczonych a nie debatować teraz nad rozstrzygnięciem czy powołać komisję doraźną czy nie na etapie uchwalania porządku obrad. Wniosek spełnił wszystkie wymogi formalne, w związku z powyższym znalazł się w porządku obrad, z którym mogliście się państwo zapoznać w wyznaczonym terminie, dlatego też apeluje jeszcze raz, żeby merytoryczna dyskusja była prowadzona w odpowiednim punkcie.

Dariusz Wieczorek: tak niestety do końca nie mogę zgodzić się z panem marszałkiem, podtrzymuje wniosek naszego klubu dotyczący wprowadzenia tego punktu, tym bardziej, że robimy to uczciwie i bez zaskoczenia, bo zgłaszaliśmy to tydzień temu na prezydium, natomiast panie marszałku zwracam uwagę na jedną kwestię, to sejmik będzie podejmował decyzje, o jakich tematach chce dyskutować, to sejmik będzie rozstrzygał, co dla nas jest istotne i co dla nas jest ważne, z całym szacunkiem oczywiście na pogląd pana marszałka, ale w tym momencie nie ma to najmniejszego znaczenia. Zwracam uwagę na jedną kwestię, a mianowicie, jeżeli chodzi o taką wielką inwestycję, jak ta inwestycja, o której tutaj rozmawiamy pod Stargardem Szczecińskim, to mamy do czynienia z jedynym takim przypadkiem, z tego, co ja sobie przypominam, w ostatnich 7 latach, gdzie tego typu dyskusje, rozmowy i negocjacje, były prowadzone. W związku, z czym to jest bardzo istotna sprawa, abyśmy mogli sobie w spokoju przeanalizować, dlaczego tak się stało, gdzie jesteśmy słabsi, chociażby po to, żebyśmy mogli rozmawiać o strategii województwa na przyszłość. Rzecz kolejna, ja te z bym się chciał dowiedzieć, co się dzieje w zarządzie województwa, i chyba dzisiaj możemy o tym rozmawiać, i powinniśmy o tym rozmawiać, jeżeli ja dowiaduję się trzy miesiące przed podjęciem decyzji z wypowiedzi marszałka Rzępy, że my nie mamy żadnych szans żeby ta inwestycja powstała, to też chce się zapytać, z czego to wynikało, być może ta wiedza była wcześniej, być może tu nie podjęliśmy jakiś działań. Jest szereg tematów, na które dzisiaj powinniśmy sobie podyskutować, i to w2 momencie, kiedy to się stało. Prosiłbym pana marszałka, żeby tu się nie obawiał, że to jest jakaś zła wola z naszej strony, że chcemy ten punkt wprowadzać. Chodzi o to, żeby rzeczywiście podyskutować, jaki był przebieg rozmów, negocjacji i z tego na przyszłości wyciągnąć wnioski. Podobnie, jeżeli chodzi o stocznię Gryfia, otrzymaliśmy wszyscy to pismo, i w związku z tym powinniśmy wszyscy się do tego odnieść i myśleć, że z tego powodu ta informacja i ten punkt powinny się znaleźć na początku porządku obrad, nawet po to, żeby nam zarząd powiedział, jaką ma dzisiaj wiedzę na ten temat. Jestem za tym, aby po punkcie 3 te dwa punkty informacyjne wprowadzić.

Witold Ruciński: rozumiem, że pan marszałek złożył wniosek o przesunięciu punktu 5 z informacjami odnośnie volkswagena i Gryfii, jako punkt 4.

Olgiard Geblewicz. Proponowałbym abyśmy może przeszli do głosowania.

Paweł Mucha: ja się nie sprzeciwiam temu wnioskowi, aby to ująć w ramach informacji zarządu z punktu 5 przesuniętego, jako punkt 4, natomiast z prośbą taką, żeby faktycznie ta informacja była na temat stoczni.

Dariusz Wieczorek:, jeżeli punkt informacja zarządu ma być po punkcie, 3 jako 4, to wypełnia ten wniosek, który złożył klub SLD. Jeżeli taka jest poprawka pana marszałka, to my to wesprzemy.

Wobec powyższego przewodnicząca Teresa Kalina poddała pod głosowanie zaproponowane wnioski:

1) przeniesienie punktu, 5 jako punkt 4 (z uwzględnieniem informacji dot. volkswagena i stoczni Gryfia)

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

2) wniosek dotyczący zdjęcia z porządku obrad punktów dotyczących powołania komisji doraźnej i wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego tej komisji (punkty 4.15 i 4.16)

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 7
Przeciw – 15
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

Dariusz Wieczorek złożył wniosek o 10 minut przerwy.

Wobec powyższego przewodnicząca zarządziła przerwę.
O godz. 10.48 wznowiono obrady.

Kolejne wnioski, które zostały poddane pod głosowanie, to wcześniejsze propozycje zmian do porządku obrad:

- wprowadzenie projektu w sprawie uchylecia uchwały Nr XXXII/431/14 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 18 marca 2014 r. w sprawie odwołania Skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego - jako punkt 5.2

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

- wprowadzenie projektu w sprawie odwołania Skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego, – jako punkt 5.3

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

- wprowadzenie projektu w sprawie powołania skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego, – jako punkt 5.4

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

- wprowadzenie projektu w sprawie zmian w składach osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, – jako punkt 5.18

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie cały porządek obrad z przyjętymi poprawkami.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4

Przewodnicząca obrad Teresa Kalina poinformowała, iż na liście osób, które głosowali, na ekranie, ze względów technicznych, był już pan Andrzej Niedzielski, ale do momentu złożenia ślubowania i podjęcia stosownej uchwały, jeszcze w głosowaniu nie uczestniczył.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Drogą głosowania protokół został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 1

Przewodnicząca obrad Teresa Kalina poinformowała, iż na liście osób, które głosowali, na ekranie, ze względów technicznych, był już pan Andrzej Niedzielski, ale do momentu złożenia ślubowania i podjęcia stosownej uchwały, jeszcze w głosowaniu nie uczestniczył.

4. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

- **Informacja Zarządu nt. działań prowadzonych przez Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego w ramach współpracy międzynarodowej.**

Olgierd Geblewicz: nim udzielię informacji tych, których mogę udzielić, informowałem opinię publiczną, że nie wszystkie rzeczy mają charakter jawny, natomiast, ponieważ, zbieg okoliczności sprawił, że pan Ralf Kunert, który z ramienia grupy Volkswagen nadzoruje projekt, odwiedził mnie i władze ze Stargardu Szczecińskiego, aby podziękować za współpracę, jednocześnie zgłosił gotowość wygłoszenia takiego oświadczenia w związku z tym, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, poprosilibyśmy gościa o zabranie głosu, następnie ja udzielię informacji.

Ralf Kunert: witam państwa serdecznie, nazywam się Ralf Kunert, byłem kierownikiem projektu Ekspres, o którym państwo wiecie, a teraz jestem kierownikiem projektu, aby ten projekt sfinalizować w ciągu kolejnych trzech lat. Dzisiaj przyjechałem do Szczecina, aby podziękować panu marszałkowi Geblewiczowi, jego zespołowi, aby podziękować za całą pracę, którą pan marszałek i jego zespół włożyli w prace nad naszym projektem w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Przekazałem najserdeczniejsze pozdrowienia od pana Jensa Ocksen, który jest obecnie prezesem firmy Volkswagen Poznań od 1 kwietnia. Chciałem przekazać panu marszałkowi powody, dla których nie wybraliśmy regionu zachodniopomorskiego, dlaczego praca pana marszałka i tego zespołu znalazła się na drugim miejscu. Podziękowałem za całą pracę, współpracę z zespołem pana marszałka, za przekazywanie wszelkich potrzebnych nam informacji, zapewnienia wszelkich warunków dla rozwoju tego projektu, przekazywane zarówno na negocjacjach tutaj jak i w Berlinie. Również powiedziałem, że taki projekt możemy stworzyć tylko raz. Każdy z państwa zapewne wie, gdzie zdecydowaliśmy się ulokować tą inwestycję. Wytlumaczyłem, że decyzja lokalizacji tego nowego zakładu produkcyjnego była oparta na dochodzeniu, które przeprowadzał Volkswagen, były to wewnętrzne procedury. Decyzja była oparta o kwestie finansowe, czyli o liczby. Nie ma to nic wspólnego z pakietem zaoferowanym nam przez regiony. Nie była to również decyzja podjęta na podstawie rozmów czy współpracy z Warszawą, z rządem polskim, z Ministerstwem. Czyli te kwestie finansowe dotyczyły budowy nowego zakładu a również jego późniejszej działalności. Powiedziałem panu marszałkowi, że wina nie leży po stronie pana marszałka, ani regionu, że nasza inwestycja została zlokalizowana gdzie indziej. Życzę panu marszałkowi i państwu, aby kolejny inwestor również duży, może nie aż tak duży jak Volkswagen, zlokalizował się w tym regionie. Dziękuję uprzejmie.

(wypowiedź tłumaczona przez Jolantę Kielmas z COIIE)

Olgierd Geblewicz: szanowni państwo...

Teresa Kalina: pan Paweł Mucha zgłasza się do głosu, udzielię, po zakończeniu wypowiedzi pana marszałka.

Paweł Mucha poinformował, iż chce zgłosić wniosek formalny.

Teresa Kalina wyjaśniła, że oczywiście, ale po skończonej wypowiedzi pana marszałka.

Pan radny Paweł Mucha dalej, nieugięcie, stał na stanowisku, iż wniosek formalny ma pierwszeństwo.

W związku z różnicami zdań odnośnie zaistniałej sytuacji pani przewodnicząca poprosiła o opinię prawną radcy prawnego, czy faktycznie jest to już przerwanie wystąpienia pana marszałka.

Olgierd Geblewicz: myślę, że suwerenem na tej sali nie jest pan Mucha ani nie jestem ja, suwerenem w tym zakresie jest sejmik, w związku z tym bym prosił, aby Sejmik wyraził swoją wolę, co do tego czy chce dalej procedować i czy też, bo mam pewnie dyskomfort w chwili obecnej wypowiadając się i wysłuchując pohukiwań pana Muchy. To nie jest kanon kultury, który ja zwykłem używać. Chciałbym mieć w tym zakresie decyzję sejmiku, sejmik jest suwerenem na tej sali.

Teresa Kalina: ja uważam, że przerwa jest tak, ale po zakończeniu wypowiedzi pana marszałka, pan marszałek już zaczął mówić. Wobec powyższego przerwę można zarządzić dopiero po zakończeniu wystąpienia.

Kazimierz Drzazga: pan przewodniczący Mucha zgłosił się do głosu w momencie, kiedy zakończył swoją wypowiedź pan Kunert, tylko udawano, że nikt tego nie widzi.

Witold Ruciński: wysoka rado, nie róbnmy sobie kpin, troszeczkę powagi. Jeżeli zaczęło się wystąpienie, to nawet niegrzecznością jest przerywać je. Myślę, że wypowiedź pana marszałka powinna być skończona, i wtedy przerwa. Głosować tego nie możemy, bo w żaden sposób to nie podlega głosowaniu. Wniosku formalnego o ogłoszenie przerwy się nie głosuje. Skończmy wypowiedź pana marszałka, szanujemy siebie wzajemnie, i ogłosimy przerwę.

Teresa Kalina: uważam, że niegrzecznie jest przerywanie panu marszałkowi wypowiedzi, skoro żeśmy sami przenieśli ten punkt, 5 na 4, więc powinniśmy dać szansę panu marszałkowi wypowiedzieć się i wówczas zrobimy przerwę, zgodnie ze statutem. Poproszę radcę prawnego o opinię.

Joanna Jarosz radca prawny: statut reguluje kwestię sporną, która jest kwestią formalną, w paragrafie 31 w ust. 8, który wyraźnie wskazuje, na to, że wnioski formalne, o których mowa w ust. 2, w przypadku zgłoszenia przez klub radnych przyjmowane są bez głosowania. Wniosek, który zgłosił radny Paweł Mucha faktycznie do tej grupy wniosków należy, statut natomiast nie wypowiada się w ogóle na temat kwestii, w jakim momencie ten wniosek się składa. W związku z tym należy stosować po prostu, w mojej ocenie, zasadę zdrowego rozsądku. Jeżeli wniosek został zgłoszony przed kolejnym wystąpieniem, to oczywiście ma pierwszeństwo, jeżeli w trakcie, to oczywiście musi poczekać na swoją kolej. Kwestią sporną czysto formalną jest tylko to, w którym momencie faktycznie ten wniosek został zgłoszony.

Teresa Kalina: skorzystam z mojego prawa przewodniczącej i w tej chwili poproszę pana marszałka o dokończenie wypowiedzi i ogłoszę przerwę.

Olgierd Geblewicz: przypomnę tylko, że ten punkt został przesunięty na wniosek opozycji, w związku z tym odbieranie mi w tej chwili głosu nie wiem, czemu ma służyć. Staram się zajmować merytoryczną pracą a nie uczestniczeniem w tego typu zajęciach, nie wiem na ile jest dzisiaj niezbędna rzeczywiście jeszcze wiedza w tym zakresie. Poprosiłem o to, przygotowaliśmy krótka informację na piśmie na temat tego, jak wiele było spotkań, ile pracy zostało włożone, jakie instytucje zostały w to zaangażowane do tego, żeby w sposób właściwy i profesjonalny obsłużyć inwestora. Rozumiem, że jest to największa inwestycja, która w ostatnich latach jest realizowana w Polsce, rozumiem to, że jest to największa inwestycja koncernu Volkswagen w ostatnich latach i budzi ona określone emocje. Dla nas to również było potężne wyzwanie, ponieważ miejmy świadomość tego, że był to projekt kilkakrotnie większy od takich projektów, które my dzisiaj kwalifikujemy, jako duże, bo dzisiaj takie projekty w Polsce, które wiążą się z zatrudnieniem mniej więcej 500-800 pracowników są kwalifikowane, jako projekty duże, ten projekt przypomnę w minimalnym wymiarze zakładał 2000, myślę, że wymiar 300 tysięcy pracowników będzie realnie minimalny. Więc ja rozumiem, że on określone emocje wzbudzał i to nie tylko osób, które na tej sali siedzą, ale myślę, że i mieszkańców. I nasze, tych, którzy przy tym projekcie pracowali również, a była to cała armia ludzi. Ja dzisiaj na sali tą armię w jakiś sposób reprezentuję, ale przede wszystkim trzeba powiedzieć, że była to reprezentacja marszałkowska po przez COLiE, reprezentacja przede wszystkim tego, kto oferował, a więc gminy Miasto Stargard i pana prezydenta Pajora wraz z całym jego zespołem, wreszcie reprezentacja Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej z panią prezes Kamińską na czele, ale tutaj cały jej zespół bardzo mocno w tym zakresie pracował. Do tego tak naprawdę trzonu dołączane były kolejne osoby, które były niezbędne w tym procesie, w procesie uzgodnień wszystkich warunków posadowienia i doposażenia tej inwestycji, a więc zarówno przedstawiciele GDDKiA, PKP PLK, dostawcy energii ENEI, dostawcy mediów, w tym wypadku również gazu. Do tego trzeba włączyć w zasadzie wszystkie służby, które są związane z tego typu inwestycją, poczynając od straży pożarnej, przez chociażby służby archeologiczne Konserwatora Zabytków, który musiał zbadać ten teren, służby ochrony środowiska. Był to potężny wysiłek całego stanu ludzi po stronie województwa zachodniopomorskiego. Nadmienię tylko, że wizyt naszym województwie było kilka. W czasie takiej kluczowej koncern przyjechał całym autokarem specjalistów z różnych dziedzin. Wówczas to było dwudniowe przedsięwzięcie, żeby w różnych zespołach dyskutować o kwestiach związanych z tą inwestycją Pan Kunet wymienił firmę JLL, która prowadziła całość tych negocjacji. Jest to światowy uznany konsultant w zakresie doradztwa w nieruchomościach, który w zasadzie prowadził, w pierwszym etapie w całości, te negocjacje, i doprowadził do wytypowania najpierw 5, następnie 3 lokalizacji. 22 Stycznia o ile mnie pamięć nie myli, z trzech lokalizacji koncern ogłosił, że zostają do dalszych prac 2 lokalizacje. Nie bez kozery wymieniam tego konsultanta, dlatego uważam, że ta praca nasza nie idzie na marne, dlatego, że jednak nieruchomości tego typu, nie specjalnie jest dużo w Polsce, co pokazał ten proces, i nie specjalnie dużo w Europie. W związku z tym, nie robiąc sobie nadziei uważam, że jest to inwestycja

również pokazująca na rynku firm consultingowych tego typu lokalizacji. Uważam, że jest to potężna wartość dodana całego tego procesu. Jeżeli chodzi o wymagania infrastrukturalne dotyczące działki, nieruchomości, po stronie inwestora zostały przedstawione, zostały zaspokojone i zabezpieczone, natomiast proces wyboru oferty miał postaci takiego skomplikowanego arkusza kalkulacyjnego, w którym liczone były wszystkie koszty w układzie długoterminowym. Ten arkusz wskazał ostatecznie na lokalizację we Wrześni. Decyzje koncernu przyjęliśmy bez satysfakcji, bo trudno mieć satysfakcję, nie jest to dla nas informacja przyjemna, ale taka jest praca. Staramy się w związku z tym poszukiwać dalszych inwestorów, którzy się będą pojawiać, i wykorzystywać ta szansę również promocyjna, która dał nam ten projekt. Natomiast w mojej ocenie ten cały szum, który temu procesowi towarzyszy jest szumem, który będzie w przyszłości szkodził a nie pomagał, jeżeli będzie długoterminowo podtrzymywany. Ja nie mam ani swojemu zespołowi, ani sobie, ani miastu, ani strefie niczego do zarzucenia, to była naprawdę świetna praca i świetna współpraca. Chciałbym, żeby tego typu współpracę mieć w większej ilości miejsc w województwie, byłoby łatwiej rozwijać Pomorze zachodnie.

Następnie przewodnicząca ogłosiła 15 minut przerwy, informując, iż podczas jej trwania odbędzie się spotkanie przydziu sejmiku.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Przewodnicząca poinformował, iż informację Zarządu o działalności między sesjami wszyscy otrzymali pocztą, jest ona załącznikiem nr 5

Pocztą wszyscy także otrzymali informację Zarządu nt. działań prowadzonych przez Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego w ramach współpracy międzynarodowej, która jest załącznikiem nr 6

Uwag do tych informacji nie zgłoszono.

Cd. dyskusji:

Olgierd Geblewicz: ja oczywiście dostałem do wiadomości pismo adresowane do pana Stopyry, pana Sujki, do radnych miasta Szczecina i Świnoujścia, pismo z 7 kwietnia. To pismo to oczywiście taki wyraz troski, poza takimi konkretnymi zarzutami, których ja się adresatem nie czuję, bo tutaj jest taki zarzut twardy, „jako jedyny wspólny podmiot stocznia znalazła się pod ścisłą kontrolą grupy osób grabiących majątek firmy i to rzekomo w majestacie prawa. Proces wypompowywania środków i wyprowadzania wszystkiego, co jeszcze może stanowić jakąś wartość..” Ja nie jestem w stanie, bo nie mam narzędzi ani nie mam możliwości do weryfikacji tego typu zarzutów. Tego typu informacje powinny być zgłaszane do właściwych organów, tak często używanych w naszym kraju również dzięki naszej aktywności prokuratury. W związku z tym ja się absolutnie nie czuję abym był upoważniony do tego, bo nie mam narzędzi. Ja natomiast zaniepokojony tym, co zostało tutaj napisane, chciałem poinformować, że już przed procesem konsolidacji związku zawodowe Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu były u mnie, spotkaliśmy się i rozmawialiśmy na temat ich obaw dotyczących połączenia, w związku z tym ja spotkałem się z panem prezesem Hnatem jak również poprosiłem o przedstawienie informacji na piśmie dotyczących tych pism związków zawodowych. Tych pism było kilka, ja je państwu przedstawię, natomiast, co do połączonej stoczni chcę powiedzieć, my nie możemy dyskutować o tej kwestii w oderwaniu od realiów, w których funkcjonuje ta stocznia od kilku lat. Przypomnę, że kilka lat temu stocznia remontowa Gryfia otarła się o bankructwo. Stwierdzono wówczas, że wynik finansowy był przez kilka lat utrzymywany za pomocą takiego sztucznego manewru księgowego w postaci przeszacowania aktywów. Co roku przeszacowywano te aktywa i podnoszono ich wartość, co powodowało, że na papierze wynik był całkiem dobry a sytuacja była coraz gorsza. Ówczesne przeprowadzone kontrole i audyty wykazały, że absencja chorobowa a tej firmie wynosiła kilkadziesiąt procent, głównie wśród pracowników produkcyjnych, procesy były źle zarządzane a firma wymagała restrukturyzacji. Mam świadomość tego i wszyscy na tej sali mamy świadomość dwóch rzeczy, że z jednej strony mamy wartość, jaka jest trwanie firmy, ta firma w tym krytycznym momencie została zasilona kilkukrotnym zastrzykiem finansowym ze strony właściciela, po to żeby ją uratować, natomiast z drugiej strony mamy świadomość tego, że ona wymaga dalszej restrukturyzacji. Najważniejszym jednak jest ocenianie wyników i tego postępu, czy idziemy w dobrym czy złym kierunku. Ja tego nie jestem w stanie ocenić wprost, narzędzia w tym zakresie ma rada nadzorcza. Ze złożonych mi wyjaśnień wynikają następujące fakty. Po pierwsze proces zwolnień w tym roku, jeżeli chodzi o stocznnię, która zatrudnia ponad 800 osób, to jest w tych połączonych

podmiotach obu, to 14 osób w roku bieżącym, przy czym w to miejsce przyjęto inne osoby, które miały kwalifikacje i chęć do pracy. Jeżeli chodzi o wynik finansowy, to sprawozdanie finansowe za rok ubiegły nie zostało jeszcze zatwierdzone, a więc jest to jeszcze wynik wstępny. Są one analizowane przez biegłych księgowych, wskazują one na to, że jest szansa, że stocznia w ubiegłym roku zakończy rok małym plusem, aczkolwiek są problemy, kilkumilionowe straty na działalności sprzedażowej, wprost, co za tym idzie stocznia wymaga z jednej strony dalszego rozwoju w zakresie sprzedaży, z drugiej strony minimalizacji kosztów. Za I kw. tego roku, zgodnie z tym, co przedstawia pan prezes Hnat w informacji dla mnie, I kwartał, jeżeli chodzi o sprzedaż, progresja w zakresie wykonania planu to jest 105% w zakresie tego, co założono, jest progresja w zakresie wzrostu ilości tej sprzedaży w stosunku do tego, co było w roku ubiegłym. Natomiast z drugiej strony pytanie, czy wraz z tym wzrostem sprzedaży będzie za tym szła wnikliwa analiza kosztowa. Ten proces poddawany dzisiaj, jako największa wątpliwość, to jest proces tzw. outsourcingu, to on został wymieniony, jako proces wypompowywania środków i wyprowadzania wszystkiego, co może stanowić wartość. Jeżeli chodzi o proces outsourcingu, zgodnie z informacjami, które uzyskałem od pana prezesa, tego typu plany są przewidywane w odniesieniu do Centrum Obróbki Stali, przy czym jeszcze tego typu decyzje jeszcze nie zapadły, ponieważ analizowane są stawki, które mogą potencjalnie podmioty na rynku za tego typu usługę zaproponować, to jest proces, który dotyczyłby, z tych informacji, które uzyskałem, trzydziestu osób i co za tym idzie mam nadzieję, że będzie on podejmowany wówczas, kiedy będzie bardzo jasna informacja, co do korzystnego wyniku, co do samej stoczni oraz zabezpieczenia praw pracowników, którzy to pracownicy mają zostać wówczas przejęcie przez kolejną firmę. Tak się ten proces odbywa, nie jest niczym nadzwyczajnym. Z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia regionu ważnym jest to, aby stocznia po pierwszych funkcjonowała, gdyż jest tam jak powiedziałem zatrudnionych w samej firmie 800 osób, mamy świadomość, i tego typu destabilizacja firmy byłaby niekorzystna również dla otoczenia. Po drugie dla nas bardzo istotne jest to, żeby firma uzyskiwała progres w zakresie wyników finansowych, bo to zapewni długotrwałą obecność na rynku i konkurencyjność. Co za tym idzie, aby sprzedaż rosła a nie malała, stąd też moje szczególne pytania dotyczące tego, jaki jest wolumen sprzedaży, czy rośnie czy maleje, bo sugestie, które wynikają z tego pisma wskazują na to, że kolejni kontrahenci odchodzą, a więc że sprzedaż spada. Zarząd firmy tego nie potwierdza, natomiast ważnym jest to, żeby ten wolumen obrotów rósł, i żeby rentowność rosła, bo wówczas jest szansa na rozwój tej firmy. Oczywiście w ostatnich tygodniach dotarła do nas informacja o tym, że cała grupa Mars może zostać włączona do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, to jest informacja dosyć świeża i jeszcze niepotwierdzona w pełni, więc trudno o komentarz w tej sprawie. Natomiast staramy się trzymać rękę na pulsie obserwować, co się w tej firmie dzieje, chociaż jak powiedziałem my mamy narzędzia dosyć ograniczone, nie mamy wprost narzędzi nadzorczych, ani do tego by wprost rozliczać zarząd z jego działalności. Staramy się natomiast wykorzystywać każdą możliwość do tego, żeby przyglądać się temu, co się dzieje w firmie.

Grzegorz Napieralski Poseł na Sejm RP: odrobine odpowiedzialności, taki nosi tytuł listu pana marszałka Geblewicza, który został rozesłany do wszystkich mediów w naszym regionie i odnosi się do tego, co było dzisiaj przedmiotem dyskusji, czyli dużej inwestycji, jaka miała powstać na terenie naszego regionu. Odrobine odpowiedzialności, nawet nie odrobinę, ale odpowiedzialność przyprowadziła mnie na te mównice, aby właśnie o tym, co w tym liście jest porozmawiać, bo ten list pokazuje tak naprawdę, w jakim miejscu znajduje się nasz region klasa polityczna walcząc właśnie o sprawy województwa zachodniopomorskiego i naszej przyszłości. Ja cenie bardzo pana marszałka osobiście, jako człowieka, cenie pana również, jako polityka i dziwię się, dlaczego podpisał pan ten list. Jedyna odpowiedź, która mi dziś przychodzi do głowy, to jest taka, że ktoś w pana otoczeniu pana nie ludzi albo chce zrobić panu krzywdę, bo ten list nie powinien tak brzmieć. Dlaczego nie powinien tak brzmieć, ponieważ ani SLD ani nie widziałem, aby ktoś z innych ugrupowań politycznych był w czasie procesu tego, bardzo ważnego procesu wali o te inwestycję złośliwy, krzykliwy, napastliwy i przeszkadzający? Ja nie widziałem takiej wypowiedzi. Na pewno nie padała ze strony SLD, a wręcz przeciwnie panie marszałku padały zapewnienia i propozycje współpracy i pomocy, bo na pewno jak wszyscy na tej sali dokładnie wiemy, jak ważne jest, aby budować dobry klimat i relacje między inwestorem a nami tutaj na miejscu, jak ważne jest żeby dbać o region i pokazywać jego siłę i potencjał, aby ten inwestor i większy i mniejszy, ja bym ich nie różnicował, chciał zainwestować i zatrudniać naszych mieszkańców. Innym to się udaje, my przegrywamy. Intencją SLD i moją osobistą intencją, szczególnie już po tym przegranym procesie było ro, aby wyciągnąć z tego wnioski, żeby zastanowić się, co się stało i gdzie my, jako Zachodniopomorskie przegrywamy z Wielkopolską, Dolnym Śląskiem, Mazowszem, Małopolską. Co dzieje się takiego, że to właśnie w okolicach Wrocławia lokują się fabryki, że w okolicach Poznania lokują się fabryki, a nawet Wałbrzycha, a nie mogą lokować się wokół Szczecina, Stargardu Szczecińskiego, Koszalina, czy innych miejscowości?

Dlaczego z pozoru tak dobrze ulokowane województwo, jak województwo zachodniopomorskie, gdzie jest blisko do Berlina, blisko do Skandynawii, gdzie mamy port, morze, przegrywa? Dlaczego tak się dzieje, co zrobiliśmy nie tak, czy co robimy nie tak wszyscy, jako klasa polityczna, że inwestorzy wybierają Wrześnię, Dolny Śląsk, czy nawet ostatnio słyszałem Warmię i Mazury? Zastanawiamy się, i nad tym powinniśmy się dzisiaj zastanawiać, nawet nie klócić, ale ze spokojem, z rozwagą zastanowić się nad tym, co powinniśmy zrobić, aby rozwijać nasz region, jakich inwestycji nam brakuje dzisiaj, te, które my możemy, jako województwo czy jako państwo zrealizować, aby Zachodnie Pomorze było tym regionem, które będzie bardzo atrakcyjne dla poszczególnych inwestorów z zagranicy, bo być może brakuje nam dróg, bo być może brakuje nam nowoczesnych traktów kolejowych, być może potrzeba rozbudowy portu, być może potrzeba specjalistycznego zespołu negocjacyjnego. Tego nie wiemy i intencją dzisiaj przewodniczącego Dariusza Wiczorka było to, abyśmy właśnie o takich elementach porozmawiali, co powinno się wydarzyć, co powinniśmy robić wspólnie, aby walczyć o to, żeby taki inwestor jak Volkswagen pojawił się. Panie marszałku mówi pan do nas, bo rozumiem, że ten list jest do mnie i do moich koleżanek i kolegów z SLD, że z zażenowaniem się pan przygląda temu, co robimy, jako klub radnych, jako parlamentarzyści SLD. Ja tylko chciałbym powiedzieć szanownym państwu i panu marszałkowi, że to prawda wystosowałem list do pana marszałka, list, uważam przyjazny, list, który mówi wprost, panie marszałku, pan, jako lider regionu, jako człowiek kompetentny, jako człowiek doświadczony w polityce, powinien być tym liderem, który zbierze nas wszystkich, liderów politycznych wszystkich partii politycznych i będzie uprawiał prawdziwy skuteczny lobbing na rzecz naszego regionu. Bo chciałbym przypomnieć w tym miejscu, że kiedy udało nam się taki lobbing wspólny prowadzić, wygrywaliśmy. Spojrzałem sobie w historię i popatrzyłem na to, co działo się jak walczyliśmy o gazoport, który pojawił się tutaj, w naszym regionie, to poszczególni parlamentarzyści, poszczególni politycy tego regionu, naszego regionu, razem walczyli o gazoport. To duże państwowe firmy i przedstawiciele dużych firm, samorządów, politycy wszystkich opcji politycznych razem ramie w ramie walczyli o gazoport. A wroga mieliśmy potężnego, to było trójmiasto. I marszałek wtedy z SLD, i opozycja w Sejmiku, i PiS, nawoływaliśmy razem do siebie i razem podpisywaliśmy pisma, aby gazoport był tutaj. Razem na komisjach sejmowych walczyliśmy o gazoport, żeby był tu, u nas. Wiedzieliśmy, że ta wielomiliardowa inwestycja przyniesie miejsca pracy i pieniądze, które tu będą ulokowane w naszym regionie. Wiedzieliśmy o tym bardzo dokładnie. I nikt się nie patrzył na to, kto jaka ma legitymację partyjną. Pamiętam, że jako wtedy parlamentarzysta zwoływałem konferencje prasową, mówiłem chodźmy zbierać podpisy, pokażmy, że region ma siłę, ale nie wśród polityków, ale wśród ludzi, pokażmy, że potrzebujemy dla zrównoważonego rozwoju regionu i Polski tej inwestycji na naszym terenie. Udało się szanowni państwo, wtedy nam się udało. Píše pan w liście panie marszałku, że po naszych rządach było jak było, nie było zachwycająco i wymienia pan, że to dzięki pana skutecznej, konsekwentnej polityce, i pana współpracowników, i działania PO udało się ten region rozruszać i podaje pan firmę Bridgestone. No to chciałbym znowu wrócić do historii, znowu udało się wspólnie działać, kiedy marszałkiem był marszałek Meyer z SLD, który rozmawiał ze wszystkimi klubami w Sejmiku, który walczył o tą inwestycję, żeby ona była tutaj, a premier Polskiego Rządu, będąc z wizyta zagraniczną w Japonii walczył, aby ta inwestycja była w Polsce. Był to premier Belka. Chce powiedzieć, że wtedy znowu byliśmy razem, wykorzystując wszystkie mechanizmy i narzędzia, które są możliwe, aby inwestor był u nas ulokowany. Wiemy dokładnie panie marszałku, szanowni państwo, że w bitwie czy w walce o inwestora używa się różnego rodzaju narzędzi, że trzeba go przekonywać do tego, że zaplecze naszego regionu jest wystarczające, że możliwości są duże, trzeba używać różnych relacji, które można użyć, i tych osobistych, koleżeńskich, bo czasami też tak bywa. Dlatego, że jeden czy drugi polityk może mieć takie relacje. I wie pan panie marszałku, że można przywozić duże międzynarodowe koncerny i namawiać ich, aby spojrzeli na Szczecin, Koszalin i województwo zachodniopomorskie. Bo to się dzieje w ostatnich dniach, i duża korporacja, jaka jest Samsung rozmawia ze szczecińskimi uczelniami. Jak się uda, jeżeli pierwszy krok zostanie stworzony i uczelnie będą współpracowały z nimi, a potem będzie całe centrum R&D a potem być może coś jeszcze, to nie będzie sukces ani mój, czy kogo innego, to będzie nasz wspólny sukces? Bo razem tak naprawdę będziemy mogli powiedzieć, tak, nam się udało. Jeżeli nie zrozumiemy dzisiaj, po tej wielkiej porażce i przegranej, że klimat wokół walki o inwestycje musi być wspólny, to zawsze będziemy przegrywali. Proponowałem panu panie marszałku, i proponuje po raz kolejny, żeby stał się pan liderem, mamy liderów poszczególnych partii politycznych, szefów tego regionu, proszę usiądźmy, zastanówmy się, co możemy wspólnie zrobić. Wracając do tytułu: „Odrobinę odpowiedzialności”, to gdyby zastanowić się w taki oto sposób i popatrzeć na takie normalne reguły gry demokratycznej, to głos SLD czy PiS powinien być: nieudacznicy, nie potrafiłście, nie zrobiliście, nie umiecie, nie chcecie, nie macie przełożenia na Warszawę, moglibyśmy być złośliwi, ale nic takiego ani razu nie padło z naszych ust. Zawsze z naszej strony padała informacja, jesteśmy gotowi do współpracy. Tak samo panie

marszałku 6 marca br. w Stargardzie Szczecińskim proponowałem panu i panu prezydentowi Stargardu Szczecińskiego, chodźmy jeszcze raz, zawalczy wszyscy razem, napiszmy list do Premiera, próbujmy, bo wiedzieliśmy, że już inwestycja jest zagrożona. 7 Marca, jak widzimy dzisiaj z dokumentów podpisaliście specjalne porozumienie, czyli jeszcze walka trwała. Píše pan, i to mnie najbardziej zabolalo panie marszałku, powiem szczerze, pozwólcie, że zacytuje: 'i na koniec ostatnia refleksja, przyjmijmy dla żartu logikę i retorykę SLD, który stara się nas przekonać, że decyzja Volkswagena była wynikiem wspólnego głosu wszystkich sił politycznych w Wielkopolsce, w tym również SLD, to znaczy, że słabość SLD Województwa Zachodniopomorskiego jest olbrzymia' To ja powiem panu tak, po pierwsze ja nie rozliczałem nigdy absolutnie Volkswagena i nie będę tego robił, bo to prywatna firma, a po drugie chciałem powiedzieć, że pogratulowałem moim koleżankom i kolegom ze wszystkich partii politycznych w tego regionu, czyli z Wielkopolski, że im się udało, bo oni drepczą w Sejmie razem, ręka w rękę. Oni chodzą i lobbują na rzecz własnego regionu. I tam nie ważne, kto, z jakiej partii pochodzi, bo oni wiedzą dokładnie, że jak fabryka będzie we Wrześni, w Jarocinie, w Kaliszu, to to jest sukces ich regionu. Oni się będą tym chwalić, bo każdy tam startuje, ma swój okręg wyborczy, ludzie mają pracę. Tu by było tak samo, bo nie wierzę, że gdyby się udało, że ktokolwiek by robił coś złego. Czytając ten list i patrząc na to wszystko, co działo się przez ostatnie miesiące, tygodnie, jestem dzisiaj absolutnie przekonany, że musimy zmienić ten klimat polityczny w naszym regionie, i z tą wyciągniętą ręką ja tu dzisiaj przychodzę, nie żeby rozliczać. To już za nami, tego się już nie odwróci. Powiem szczerze, że kiedy zobaczyłem jak wychodzili przedstawiciel firmy dzisiaj na tą mównicę, byłem przekonany, że powie nam coś ciekawego. Byłem przekonany, że powie nam, jakie były przyczyny, takie biznesowe, dlaczego zmienił zdanie, dlaczego nagle odszedł od nas, czy za mało było dróg, czy zbyt mała oferta inwestycyjna, co nie zadziałało, może zbyt słabe uczelnie, może nie było szkół zawodowych, nie wiemy. Ja powiem szczerze myślałem, że powie dzisiaj, nie powiedział tego. Natomiast, co najbardziej mnie zasmucilo. Dostałem przed chwilą pismo, które inwestor do nas napisał, to jest jedna strona, która mówi o sile naszego regionu, dziękujemy za współpracę, jesteście mili, fajni, ale wybraliśmy lepszych. Tylko jedna strona. Szkoda, że tak się wydarzyło, ale to bolesne doświadczenie nie jest winą nikogo z nas na tej sali, ja tak zakładam panie marszałku i jeszcze raz ponawiam naszą propozycję. Spróbujmy dzisiaj razem zastanowić się, co trzeba zrobić, jeżeli brakuje dróg, to razem o te drogi walczmy, brakuje zawodowych szkół, walczmy o te szkoły, brakuje dobrze przygotowanej kadry na uczelniach, spróbujmy ściągnąć tu dobrych wykładowców i dobrych ekspertów. Brakuje modernizacji magistrali kolejowych, to walczmy o to razem. Jak to się uda i zaczniemy razem walczyć, razem chodzić do ministrów, bo my nie przywołujemy, to już na koniec chce powiedzieć, bo też pojawiło się w tym liście, że przywołujemy do tablicy panią premier Bieńkowska czy pana premiera Piechocińskiego. Nie. My chcemy się z nimi spotkać, ich przekonać, że warto inwestować w Zachodniopomorskie. My ich zapraszamy tutaj do województwa, razem z prezesem PAIZ, żeby zobaczyli, że możemy osiąść, PiS, PO, PSL i SLD, że razem możemy walczyć o ten region i stwarzać warunki do inwestycji, że patrząc na mapę Polski warto równoważyć regiony, że nie wszystko musi być w Wielkopolsce, że nie wszystko musi być na Dolnym Śląsku. Jeszcze raz, w imieniu mojego klubu, w imieniu moich przyjaciół i w swoim imieniu składam panie marszałku taką propozycję współpracy. Jeszcze raz powtarzam, w żadnej naszej wypowiedzi nie było chęci rozliczania, w każdej naszej wypowiedzi był głos rozsądku, odpowiedzialności i wyciągania wniosków na przyszłość.

Olgierd Geblewicz: Drogi panie pośle, ja w takim razie nie wiem, po co list pisałem prawdę powiedziawszy, bo okazuje się, że nie było woli rozliczania, nie było woli żeby powstawały raporty, nie było woli specjalnego punktu na sesji sejmiku poświęconej Volkswagenowi właśnie, więc rzeczywiście żyjemy trochę na różnych poziomach. Bo gdyby była sytuacja następująca, bo ja zgadzam się z jednym zdaniem, jako prawdziwym, ja rzeczywiście i za to dziękuję zarówno przedstawicielom SLD jak i PiS nigdy w procesie negocjacji nie wyczuwałem tego, żeby ktoś podstawiał nam haki w tym procesie, raczej takie życzliwe wsparcie i myślę, że do czasu ogłoszenia ta sprawa była z naszego punktu widzenia takiego regionalnego, prowadzona absolutnie wzorcowo, taki właściwy klimat, właściwego wsparcia. Też nie czarujemy się, jeżeli chodzi o samą gminę Miasto Stargard, przecież tam PO jest w opozycji, ale tego nigdy w żaden sposób ta kwestia nie była podnoszona, że tam rządzi SLD i PiS, bo to nie był projekt polityczny. Podobnie jak i decyzja nie była polityczna. Mój list był odpowiedzią na to, w jaki sposób ta kwestia zaczęła być rozgrywana później. Jeżeli dzisiaj państwo mówicie, że sprawy nie było, bo nigdy nie chcieliście tego rozliczać, to ja to przyjmuję, możemy przyjąć, że waszych listów nie było, mojego też nie było, nie ma problemu. Natomiast chciałbym, żebyśmy uczciwie się umawiali na to, że jeżeli jest inwestor, jeżeli jest taka szansa, jakakolwiek, nawet najmniejsza szansa rozwojowa, to naprawdę nie starajmy się tą kwestią rozgrywać, bo takie są reguły rzeczy, inwestor szuka, stara się zarzucać tą sieć jak najszerzej, wybierać lokalizację jak

najliczniejsze a następnie kolejno je eliminuje, na końcu, niestety, jest ten problem, że zostaje tylko jeden. Ja nie zgadzam się z tą tezą, że za każdym razem jest to Dolny Śląsk, czy tylko Wielkopolska. Uważam, że te działania, zbudowanie naprawdę dobrej oferty inwestycyjnej, ale i wspaniałej grupy ludzi, która potrafi prowadzić inwestorów, która świetnie mówi w językach, która wyczuwa potrzeby inwestorów, to jest nasza bardzo duża wartość i bardzo duży atut. Możemy dyskutować na ten temat, w jaki sposób powinniśmy wzmacniać nasz region, chociażby w zakresie poruszonego dzisiaj szkolnictwa zawodowego. Uważam, że to jest nasza przyszłość i po to między innymi chciałem, żebyśmy dyskutowali bardzo poważnie na temat przyszłej perspektywy, żeby dobrze zakotwiczyć to szkolnictwo zawodowe, bo dzisiaj rzeczywiście, jeżeli czasami odstawiamy od tych regionów najlepiej rozwijających się w Polsce, np., jakim jest bez wątpienia Wielkopolska, która ma najniższe bezrobocie, albo jedno z najniższych, to niewątpliwie to, co możemy się uczyć, to rzeczywiście szkolnictwo zawodowe, taka szczególna troska i szczególne położenie ciężaru w tym właśnie zakresie. Jeżeli chodzi o dostępność, wracając do tego projektu, w tym projekcie nie chodziło, i to na tej sali padło z ust samego przedstawiciela Volkswagena, ale to padło dzisiaj również w moim gabinecie, czy gdybyśmy nie mieli dobrej infrastruktury dojazdowej, to nie zostalibyśmy w tej dwójce. W trojce były dwie lokalizacje wielopolski i nasza. Jedna została odrzucona, bo nasza była atrakcyjna pod względem infrastrukturalnym, to, co było liczone, jak powiedziałem, to koszty w układzie wieloletnim. Oceniając to, w jaki sposób zachował się koncern po wyborze, że z chęcią przyszedłby i wygłosił oświadczenie, to tak naprawdę sam Ralph Kunert powiedział, że z chęcią przyszedłby i wygłosił oświadczenie, ponieważ widzi, że ta sprawa budzi bardzo duże emocje wciąż w regionie. My ani z jednej strony nie zabiegaliśmy, ani z drugiej strony jakoś wyjątkowo o to nie prosiliśmy, chyba taki naturalny odruch tego, że pracowaliśmy razem przez wiele długich tygodni, spotykaliśmy się wiele razy i najzwyczajniej w świecie chciał podziękować i uścisnąć dłoń. Myślę, że tak musimy pracować z biznesem, bo pamiętajmy, że nawet taka firma, to jest wielki koncern, jeżeli oni ostatecznie stąd wywozą dobre wrażenia i będą wiedzieli, że nie tylko są tutaj przygotowane grunty, są przygotowane miejsca, ale są tutaj również przyjaźnie do nich nastawieni rozumiejący ich ludzie będzie nam naprawdę łatwiej, i o to apelowałem w całym tym liście. Mam nadzieję, że dzisiaj, wnioskiem z całej tej lekcji, wspólnym naszym będzie to, żebyśmy oczywiście dyskutowali o infrastrukturze, jak dalej wzmacniać te miejsca aktywności biznesowej, jak poszerzać tą ofertę. Pewnie też nie do przesady, bo też nie chodzi nam o to, żebyśmy mieli np. 3 tys. ha gruntów uzbrojonych i żeby one były puste. Musimy dzisiaj promować coraz lepiej i coraz efektywniej te miejsca, które już powstały, musimy na pewno dostosowywać wciąż rynek pracy i na dyskusję, chociażby o szkolnictwie właśnie zawodowym, o tym, jaki ona ma mieć wymiar i wygląd w przyszłości, jestem gotowy, bo tak jak powiedziałem, od pewnego czasu jest to moje oczko w głowie. Udało się jeszcze z tej perspektywy znaleźć tam pewne pieniądze w ramach programu operacyjnego kapitał ludzki, po to żebyśmy programy pilotażowe dla szkół zawodowych, rewitalizujących szkolnictwo zawodowe w naszym regionie zaczęli przeprowadzać. Ale musimy się zastanowić czy my tylko powinniśmy rewitalizować czy wręcz rewolucjonizować to szkolnictwo zawodowe, bo ja dzisiaj mam taki obraz, że chyba tutaj nie powinniśmy iść metodą takich małych kroków i tylko rozwoju wszystkich tych placówek, tylko postawienie na takich czempionów, czempionów być może w różnych dziedzinach, w różnych częściach naszego województwa, dostosowanych do lokalnych uwarunkowań i lokalnych potrzeb. Jestem otwarty na współpracę, moje drzwi są zawsze otwarte na współpracę ze wszystkimi środowiskami, z wszystkimi pomysłami na rozwój gospodarczy naszego województwa. Pewnie nie będę w stanie również do końca pogodzić wszystkich, bo ja, na co dzień jednak nie spędzam dużej ilości czasu w Warszawie, w związku z tym nie jestem w stanie permanentnie środowiska parlamentarnego integrować, ale przypomnę, wszyscy mi tutaj zarzucają na tej sali brak wrodzonej skromności, nie wiem zupełnie, dlaczego, i to że wszystkie sukcesy sobie przypisuję, ale przypomnę, że zespół parlamentarny, który nie działał przez długi bardzo okres czasu, zebrał się na mój wniosek. To jest to ciało, które powinno dzisiaj prowadzić jakby tą wewnętrzną dyskusję. Niestety, tam widać, że polityka wciąż zwycięża nad tym regionalizmem. Ja z przyjemnością uczestniczę wtedy, kiedy mam zaproszenie i kiedy temat wprost się odnosi w tym zespole, ale widzę, że niestety czasami tego ducha takiego patriotyzmu regionalnego przysyłania nam bieżąca polityka. Ale cóż, jesteśmy po to, żeby cały czas wyciągać wnioski z wszystkich przygód, ze wszystkich rzeczy, dlatego prosiłbym i apelowałbym o to, nie używajmy słów porażka, przegrana. Tego typu słowa są nieadekwatne do procesów, które się dzieją, bo oczywiście można stworzyć konkurencję w zabieganiu o przedsiębiorców czy inwestorów, ale to nie jest tak, że my jesteśmy ich w stanie politycznie zmusić albo w jakikolwiek sposób traktować to, jako nie wiadomo, jaką bitwę. Musimy budować dla nich dobry klimat, niestety w sytuacji, kiedy podejmują inną decyzję dla nas niekorzystną musimy uścisnąć im rękę i powiedzieć miło się z wami pracowało, bo tylko wtedy będziemy mieli obraz regionu rozumiejącego biznes i gospodarkę.

Paweł Mucha: ja mam takie pełne przekonanie, że samozadowolenie jest wrogiem postępu i taka teza, czy taka wypowiedź, która wskazuje, że to drugie miejsce, w cudzysłowie drugie miejsce, jest jakimś sukcesem regionu, że jest sukcesem pana marszałka nie może się ostać. Bo to drugie miejsce to znaczy, że nie ma miejsc pracy, że nie ma inwestora i to znaczy, że pan Ralph Kunert przyjeżdża na sesję sejmiku po to, żeby powiedzieć, że on bardzo docenia osobisty wkład pana marszałka Geblewicza, który jest bardzo fajnym marszałkiem województwa i bardzo tutaj się starał. Nie i jeszcze raz nie. Powinniśmy zacząć jakby od samego początku, powinniśmy zacząć od tego, że błędem było wprowadzanie dzisiaj na sesję sejmiku, bez zapowiedzi, bez uzgodnienia, bez rozmowy jakiegokolwiek wcześniej, tego rodzaju wystąpienia, które jest wprost sprzeczne z tym, co pan marszałek oficjalnie deklaruje, czyli chęci rozmowy na temat problemów gospodarczych wspólnie i koncyliacyjnie. Był na Sali poseł na Sejm RP, przewodniczący komisji sejmowej, byli na sali radni, pan marszałek kazał panu Kunertowi w sposób być może niezamierzony czekać, oczekiwać na to żeby wystąpił oświadczenie, które wpisywało się, nie wiem, w co się miało wpisywać, ale wyglądało na to jakby się wpisywało w kampanię wyborczą PO, albo osobistą kampanię pana Olgierda Geblewicza. My byśmy oczekiwali tego, żeby po tych rozmowach z Volkswagenem coś zostało, tzn., że pan marszałek nam powie tak, nie udało się, jeżeli chodzi o lokalizację inwestycji, ale jest pewien wniosek, jest pewna oferta inwestycyjna, ten wkład pracy wszystkich tych ludzi, którzy byli w ten proces zaangażowani zaowocował tym, że jakiś efekt tego jest. I to by dla nas miało jakiś konkretny wymiar. My nie jesteśmy od tego, żeby rozliczać Volkswagena, ale po to nas ludzie wybrali do tego Sejmiku, żebyśmy tworzyli warunki rozwoju gospodarczego i żebyśmy rozliczali zarząd województwa, to jest nasza rola i to jest nasze zadanie, jako radnych województwa. Musi być w tym zakresie współpraca i racje ma pan panie marszałku, jeżeli pan mówi, że była nasza życzliwość z naszej strony i ta życzliwość była bardzo mocno posunięta, bo ona hamowała nas w komentowaniu tego rodzaju sytuacji, że wicemarszałek województwa na kilka miesięcy przed zakończeniem procesu negocjacyjnego mówi, że on już wie, że ta inwestycja nie będzie u nas, że nie mamy szans, że to będzie inny region, a pan marszałek to dementuje potem też przez media. Tego rodzaju sposób zarządzania czy prowadzenia tego procesu nie świadczy najlepiej, jest kłopot, natomiast szum medialny dzisiaj związany z negatywną decyzją pan pogłębia. Panie marszałku, jeżeli ta atmosfera miała być poważna, to trzeba było to w ogóle zacząć poważnie dzisiaj procedować. Wiedział pan, że jest tego rodzaju punkt, czy żądanie, wniosek dotyczący przedstawienia informacji, a jeżeli był pan Kunert i naprawdę była wola rozmowy, to mogliśmy rozmawiać, czy w ramach komisji Gospodarki, czy mogliśmy chociażby krótkie kurtuazyjne spotkanie odbyć, które by pokazało, że pan miał wsparcie w tym procesie zabiegania o tą inwestycję, że tak jak mówił w tym zakresie się zgadzam z panem posłem Napieralskim, że siedzi PiS, siedzi Po, siedzi SLD, siedzi PSL, każdy, kto jest reprezentowany w Sejmiku, i my chcemy powiedzieć panu Kunertowi, pan marszałek ma nasze wsparcie, jeżeli chodzi o zabieganie o inwestycje jakiegokolwiek Volkswagena, Cokolwiek będzie w zakresie procesów decyzyjnych, w zakresie rozmowy, potrzeby wsparcia, jakiejś decyzji sejmikowych, to będziemy to popierać, dlatego że jesteśmy zgodni, że chodzi o tworzenie miejsc pracy. Natomiast przepraszam, ta sytuacja tego rodzaju, że wchodzi przedstawiciel Volkswagena po to, żeby panu podziękować, który czeka na to kilka godzin, żeby panu podziękować i mamy taką sytuację, przepraszam, trochę z „Misia” przypadkiem przechodziliśmy z tragarzami, przypadkiem koincydencja czasowa jest taka, że robimy to w tym samym momencie, kiedy jest dyskusja na sesji Sejmiku, to nie służy niczemu. Bardzo mnie martwi wątek dotyczący tego samozadowolenia i tego podkreślania tego II miejsca jakby to był sukces. Myśmy tych miejsc pracy nie zdobyli, myśmy je utracili, musimy rozumować trochę inaczej, jeżeli pan będzie chciał poważnej dyskusji, to Klub radnych PiS wielokrotnie taką deklarację składał, że w tych sprawach fundamentalnych dla regionu niezależnie od tego, że krytycznie pana oceniamy, będziemy pana wspierać. Jeżeli chodzi o Gryfę, to pytanie jest takie, czy pan się spotkał w ogóle po otrzymaniu tego pisma z przedstawicielami strony związkowej, czy ta informacja od pana prezesa Hnata to jest wcześniejsza w stosunku do tego pisma, czy jest późniejsza, na czym w ogóle polega ta informacja, w jakim trybie, czy w związku z tym pismem, czy panowie sobie zwyczajowo przesyłacie informacje, i jakie konkretnie działania pan podjął, jako marszałek województwa od momentu, kiedy to pismo wpłynęło?

Olgierd Geblewicz: w trybie ad vocem, najpierw troszeczkę, jeżeli chodzi o wizytę dzisiejszą pana Kunerta. Spotkanie dzisiejsze było przygotowane dwa czy trzy tygodnie temu, kiedy sam koncern chciał, bo tak robią zwykle ludzie z klasą, przyjechać, podziękować, uścisnąć dłoń. Problem polega na tym, że ja wiedziałem już trzy tygodnie temu, że mamy sesję, w związku z tym zaproponowałem godziny poranne, i dzisiaj w czasie tego porannego spotkania, kiedy rozmawialiśmy przez 45 minut o całej tej drodze, która w jakiś tam sposób razem przeszliśmy. Sam pan Kunert zaproponował to, że może zjawić się na sesji sejmiku i wygłosić oświadczenie, w którym powie słów kilka o decyzji

koncernu. Prawdę powiedziawszy nie byłem pewien, czy ten punkt będzie w tym miejscu w porządku obrad. W związku z tym, ponieważ zakładałem że będzie to w informacjach przewodniczącego i zarządu, co za tym idzie, że będzie to w końcowej fazie. Ponieważ jednak się okazało, między innymi za sprawą naszego drugiego gościa pana Grzegorza Napieralskiego, był wniosek o to, aby tą sprawę umieścić w porządku obrad wcześniej, w związku z tym jakby przeszkoda w tym zakresie odpadła i stąd też wizyta pana Kunerta. Dlaczego nie było wcześniej, otóż z jednego bardzo prostego powodu, koncern starał się przez długi czas maksymalnie drugi, prowadzić ten projekt pod kryptonimem i co za tym idzie ogóle się nie upubliczniał w żaden sposób, ani na sesjach, ani na posiedzeniach komisji? I to nie było praktyka ani w Wielkopolsce, ani w innych lokalizacjach, które wcześniej padały. Tego typu akurat w procesie negocjacyjnym ramy tych negocjacji są wyznaczone przez samego zainteresowanego, i to on decyduje zwykle o miejscu, o zakresie tematycznym, który go interesuje, w zakresie poznawczym danego gruntu. Natomiast wnioski, dwie rzeczy, które muszą jednak powiedzieć, czym ta cała historia zaowocowała. O kwestiach wartości promocyjnej już powiedziałem, o kwestii doświadczenia, które również cały zespół ludzi nasz uzyskał dzięki temu projektowi. Mam nadzieję, że również wniosek o objęcie przywilejami specjalnej strefy ekonomicznej zostanie ostatecznie pozytywnie rozpatrzony, co za tym idzie będziemy mieli jeszcze lepiej przygotowany grunt w Stargardzkim Parku Nowoczesnych technologii. Mam nadzieję również, że uda się przekonać GDDKiA do wybudowania drugiego węzła, niezależnie od tego, który był jakby oczekiwany przez inwestora, ale który niewątpliwie uatrakcyjniłby tą przestrzeń dalej, i nad tymi rzeczami dalej pracujemy. To nie jest tak, że nagle projekt się zakończył, my postawiliśmy kropkę i dziękujemy bardzo, sami sobie za współpracę. Dalej będziemy nad tymi kwestiami, pomysłami, które urodziły się w trakcie tej pracy pracować, bo głęboko wierzymy, że będzie to uatrakcyjnienie naszej regionalnej oferty. Natomiast proszę nie wkładać mi w usta tego typu oceny całej tej sytuacji, że ta decyzja jest dla nas informacją dobrą, czy że to jest jakiś sukces. Ja się nie zgadzam z retoryką porażki, z retoryką, że utraciliśmy miejsca pracy, ponieważ my nigdy tych miejsc pracy nie mieliśmy, my o nie zabiegaliśmy. Budując tego typu obrazy to jest prosta socjotechnika, że utraciliśmy jakieś miejsca pracy. My o nie zabiegaliśmy, bo to jest naszą powinnością, i to będziemy dalej czynili. Nigdy nie twierdziłem, że ta informacja, decyzja koncernu jest dla nas informacją dobrą, więc proszę mi nie wkładać tego typu informacji w usta. Kończąc i odnosząc się do tego drugiego tematu, jeżeli chodzi o stocznię remontową Gryfia, ja do wiadomości pisma ze związków uzyskiwałem od pewnego czasu, natomiast po tym, gdy dostałem do wiadomości to pismo kwietniowe, po prostu poprosiłem o przesłanie panu prezesowi tej opinii wraz z prośbą o ustosunkowanie się do niej również na pasmie. W odpowiedzi na to pan prezes przesłał mi dwa pisma, jedno z MSR Gryfia, drugie z funduszu Mars do wiadomości również, jako pisma, które jak rozumiem zostały również przekazane związkom zawodowym w odpowiedzi na ich wcześniejsze apele, po to żebym mógł się z nimi zapoznać i po to, żebym miał wiedzę w tym zakresie. Ja również telefonicznie rozmawiałem w tym okresie z panem Hnatem, który jeszcze doinformowywał mnie w kwestii pewnych szczegółów. I to tyle, jeżeli chodzi o formalnej kroki w tym zakresie. Jak już powiedziałem pismo dostałem do wiadomości, nie ja jestem jego adresatem. W związku z tym nie odłożyłem je a/a tylko poprosiłem zainteresowaną stronę ustosunkowanie się do tego pisma. Myślę, że należałoby pytać adresatów pisma, co w tej sprawie zrobili.

Paweł Mucha: krótka prośbą o przekazanie nam do informacji tej korespondencji pomiędzy panem marszałkiem a panem prezesem, żebyśmy mieli wiedzę, jakiej jest ona treści.

Dariusz Wieczorek: przysłuchuję się tej dyskusji i powiem tak, obojętnie panie marszałku jak by pan nie zaklinał tej rzeczywistości, obojętnie, czego by pan tutaj nie powiedział, nawet gdyby w tej chwili przy tej mównicy stanęła kanclerz Angela Merkel i panu dziękowała za to, to nie zmieni to faktu, że przegraliśmy, ponieśliśmy porażkę i dziwię się, że pan marszałek nie przyjmuje tego do wiadomości. To trzeba przyjąć do wiadomości, po to, abyśmy wykorzystali te doświadczenia w przyszłości. Natomiast dzisiaj przysłuchując się temu nie usłyszałem w ogóle jakichkolwiek merytorycznych ocen tego całego procesu. I to mnie przeraża, bo tu nie chodzi jeszcze raz mówię, o dyskusję dotyczącą rozliczania, nierozliczania, przegraliśmy. Przegrała PO i PSL, jako rządzący, przegraliśmy my wszyscy, czyli PiS, SLD, i przede wszystkim przegrali mieszkańcy zachodniopomorskiego. Bo panie marszałku, obojętnie, co by pan nie mówił, to zabiłicie nadzieję w mieszkańcach województwa na to, że jednak potrafimy coś razem zrobić, że jednak warto w tym województwie żyć, mieszkać, bo coś wreszcie wygraliśmy. Bo jeżeli prześledzimy sobie te ostatnie lata, to my wszyscy jesteśmy tym przybici, że nic nam się, lub prawie nic nam się nie udaje. Ja wiem, za chwilę będzie kwestia, ok. o tym rozmawiamy, ale dzisiaj wyciągając wnioski z tego, co się stało, to proszę mi odpowiedzieć, jakie były działania ze strony zarządu województwa i pana marszałka, czy rozmawiał pan ze swoim szefem, czyli z premierem polskiego rządu i szefem PO, czy marszałek rzepa rozmawiał w tej sprawie i

przedstawiał premierowi Piechocińskiemu rzeczywiście naszą sytuację i to, dlaczego ta inwestycja powinna być tutaj, czy zwołaliście zespół parlamentarny z prośbą o to, aby parlamentarzyści w różnych obszarach pomagali tejże inwestycji, bo z tego, co słyszę to tego nie było. Mam pytanie, co zaproponowaliśmy, jeżeli chodzi o infrastrukturę, przecież to chyba nie jest tajemnica. Jest pytanie, jakie były oczekiwania, czy były oczekiwania dodatkowych autostrad, czy były oczekiwania dodatkowych połączeń, czy były oczekiwania w sferze społecznej, kulturalnej, czy były oczekiwania dotyczące WUP i co zaproponowaliśmy, jeżeli chodzi o szkolnictwo, itd. Nic w ogóle na ten temat nie usłyszeliśmy, oprócz tego, że cała sprawa była prowadzona wzorcowo. Być może była prowadzona wzorcowo, ale ja chciałbym dzisiaj dojść i myśleć, że koleżanki i koledzy chcieliby do tego dojść, co się stało, dlaczego tak się stało, dlaczego ten inwestor wybrał akurat tamta lokalizację. Jest pytanie, czy ogłoszenie na 3 tygodnie przed tą decyzją planów rządowych dotyczących sieci dróg w Polsce i białej plany w województwie zachodniopomorskim, czy to miało znaczenie, czy nie. Jak wyglądają kwestie dotyczące w ogóle infrastruktury, bo przecież wszyscy mówimy o tym, że jesteśmy, jeżeli chodzi o tę infrastrukturę, bardzo poważnie zaniedbani? Pytanie, czy to miało znaczenie czy nie, czy brak połączenia kolejowego czy drogowego z Poznaniem miało znaczenie czy nie. Brakuje mi tego typu analizy, nie bójmy się o tym mówić, bo tu mam wrażenie, że to wszystko jest jakąś wielką tajemnicą. W gazetach niemieckich już pół roku temu pisano o planach koncernu, Puls Biznesu pisał regularnie o tym, co się dzieje w Wielkopolsce, jak to wszystko tam się przygotowuje, jak ta inwestycja idzie. Skończmy wreszcie z tym, po prostu uczciwie to spróbujmy przeanalizować, bo tych pytań jest zdecydowanie więcej. Przyjmijmy w naszej świadomości, każdego z nas, stało się jak się stało, przegraliśmy, nie cieszymy się z tego, że byliśmy w trójce, czy zajęliśmy drugie miejsce, bo to jest żadna radość. Przegraliśmy, tylko teraz spróbujmy się dowiedzieć, dlaczego, po to ażeby być może zmodyfikować naszą strategię i być może z innym dużym koncernem, jeżeli chodzi o ten czy inny teren, rozmawiać w inny sposób, i taka jest intencja tej naszej dyskusji, o czym chcielibyśmy dyskutować i rozmawiać, a póki, co przez te dwie godziny ja nie uzyskałem żadnej informacji, jakie było stanowisko zarządu województwa, tych naszych negocjatorów, co proponowaliśmy, jakie były nasze propozycje, w czym one się różniły od tych propozycji wielkopolskich. Była jedna informacja dotycząca własności terenów, czyli tam kwestia konsolidacji, u nas teren zwarty w całości, bardzo ważny argument, też wiemy, że być może warto na przyszłość te duże tereny też konsolidować. To jest jakiś konkretny wniosek, jest kwestia tych wszystkich decyzji środowiskowych, kwestia infrastruktury, być może kwestia mieszkań. Na ten temat nie uzyskaliśmy dzisiaj niestety, żadnej informacji, żadnej odpowiedzi, oprócz tego, że spotykaliście się pięć razy, i bardzo dobrze. Ja nie zakładam absolutnie złej woli ze strony marszałka i ze strony zarządu i ze strony wszystkich, którzy w tym projekcie uczestniczyli, bo wierzę, że chcieliście dobrze. Wierzę, że chcieliście dobrze, niestety, tylko się nie udało. Być może ostatni raz można powiedzieć, jak zwykle, bo mam nadzieję, że następnym razem się uda. Druga rzecz, jeżeli chodzi o Gryfię, mam pytanie, czy były rozmowy z Ministrem Skarbu dotyczące koncepcji tej grupy zbrojeniowej, jakiś ruchów właścicielskich, bo tu trzeba rozmawiać z właścicielem, nie z zarządem, bo być może zarząd do końca nie wie, jakie są plany właściciela w tym zakresie. Rzecz druga w tym kontekście, obok Gryfii jest nasz słynny park przemysłowy, czyli dawne tereny stoczniowe, czy być może tutaj zarząd nie miałby jakiejś koncepcji dotyczącej połączenia tych wysiłków, w końcu podmiotów Skarbu Państwa. W związku, z czym też oczekuję tu jakiejś wizji, a widzę, że póki, co niestety tej wizji nie ma, oprócz właśnie takiego reagowania bieżącego, jak związki zawodowe napiszą jakiś protest, to my wtedy się dopiero o to pytamy, to już jest trochę za późno niestety.

Olgierd Geblewicz: Kolega Wieczorek próbuje taki obraz budować, że ma nadzieję, że ostatni raz, jak zwykle się nie udało. Jest to trochę nie fair, budowanie obrazu, że za każdym razem ponosimy porażkę, a jak są sukcesy to w sumie takie, że razem byliśmy, walczyliśmy. Jeżeli mamy rozmawiać o tym, to rozmawiamy w sposób poważny, jakie są konkretne efekty tych inwestycji, bo to nie jest tak, że one same przyszły i same się wzięły i tam ulokowały. Inwestycja Bilfingera była jedną z najtrudniejszych infrastrukturalnie inwestycji. Dzisiaj nawet, gdy rozmawiamy o Gryfii, to wiemy doskonale, że dzięki temu, że udało nam się rozwiązać problem stałego połączenia z wyspami oboma okrętowymi, nie tylko Bilfinger przynosił dodatkowe miejsca pracy, ale również sytuacja finansowa Gryfii powinna się poprawić, ponieważ to są oszczędności rzędu kilku milionów złotych rocznie, bo tyle kosztuje utrzymanie promów, w pełni obciążające koszty Gryfii. Nie można tak sobie budować takiego obrazu w sposób uprawniony, że wszelkie inwestycje nas omijają. Ta inwestycja to nie była jedna z dwudziestu inwestycji, które się miesięcznie pojawiają w Polsce, tylko to była inwestycja, która się trafia raz na kilka lat w Polsce i dlatego ona ze zrozumiałych względów budziła tego typu emocje, i budzi tego typu emocje, największa inwestycja ostatnich lat koncernu. To robi wrażenie na wszystkich, na nas również robiła wrażenie. Co do kwestii infrastruktury, to jeszcze raz oświadczam, że gdyby

było tak, że były tu jakiekolwiek poważniejsze bariery infrastrukturalne, to nie znaleźlibyśmy się w tej finałowej dwójce, ponieważ w tej finałowej dwójce znalazły się tylko i wyłącznie te lokalizacje, które miały właściwy dostęp infrastrukturalny, to znaczy miały bezproblemowe włączenie danego terenu do drogi szybkiego ruchu. W tym wypadku wskazanym przez inwestora było zbudowanie alternatywnego drugiego zjazdu, i o nim również dyskutujemy, bo dzisiaj dzięki dofinansowaniu w ramach RPO druga nitka łącząca Stargardzki Park Nowoczesnych Technologii z samym miastem Stargard jest realizowana, to bardzo ważna inwestycja, która dodaje wiele temu terenowi, ale również rozważany jest wariant taki, żeby ta droga właśnie, bo ona tylko przebiega nad drogą krajową Nr 10, żeby również ona miała pełne łączenie, co budowałoby taki obraz alternatywnych włączeń tego terenu i dalej chcemy to kontynuować, jako taki myślę pozytywny efekt tych prac. Jeżeli chodzi o dalsze kwestie, to była kwestia dobudowania bocznicy, która nie stanowiła problemu, ale była specyfiką pewną inwestora. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie energetyczne, to tutaj było deklarowane, tu musiało być wykonane zabezpieczenie dwustronne. Pan radny dokładnie wie, że tam prądu jest dużo w tym rejonie, w związku z tym tutaj nie było barier, można było drugie zabezpieczenie, tzw. backupowe również zbudować. Teren musiał mieć określone gabaryty, 250 ha z rozszerzeniem do 300, tego typu grunt jest tam przygotowany, Musiał być płaski. To jest byłe lotnisko, więc również miało swój walor. I takie inne czynniki, żeby nie był blisko miejsc zamieszkania, itd. To były wszystkie czynniki, które odnosiły się wprost do tego gruntu, które przy nakładach naprawdę niewielkich, można było dostosować w zasadzie w pełni pod wymogi tego inwestora. Tych badań była cała masa, to były badania nośności gruntu, które były zlecane krzyżowo, z jednej strony przez stronę polską, ale również Niemcy robili swoje analizy w Londynie, w laboratorium niezależnym, to był bardzo profesjonalnie prowadzony proces. Była inwentaryzacja archeologiczna, która wskazywała, że tam ziemia za czasów Rosjan została dosyć mocno przeczesana i wyczyszczona, i nie wskazywała tego typu rzeczy. Była chociażby kwestia zabezpieczenia przeciwpożarowego, analizowana była kwestia tego, jakim sprzętem dysponuje Straż Pożarna w Stargardzie Szczecińskim, ale również kwestia zabezpieczenia awaryjnego przez remizę w Warnicach, kwestia drogi przy Warnicach, która dzisiaj należy do powiatu Pyrzyckiego, to było szereg czynników, gdzie krok po kroku wszystkie kwestie pod potrzeby były w zasadzie rozwiązywane, dzięki takiej dobrej współpracy. Natomiast tak jak powiedzieliśmy, dzisiaj możemy sobie robić taki „chocholi taniec”, że wcześniej już były tego typu sytuacje i sugestie, nie tylko w polskiej prasie, nie tylko jakieś sugestie ze strony zarządu, ale wprost w niemieckiej prasie, że faworyzowana przez inwestora jest inwestycja wrześnińska. My również pytaliśmy w trakcie tych negocjacji, powiedziano nam uciążliwie, na końcu będzie arkusz kalkulacyjny, z którego my przeliczymy wszystkie nasze koszty, koszt dowiezienia każdej najmniejszej części do tego samochodu, od naszych kooperantów, pod dostawców, itd. Arkusz kalkulacyjny dan nam w pełni odpowiedź na wszystkie rzeczy, i taka odpowiedź niestety dał, a to, że nie byliśmy tutaj w tym zakresie jakby preferowani, to mieliśmy tego od samego początku świadomość, tylko, co mieliśmy w związku z tym zrobić, poddać się, uważam, że absolutnie nie. Dlatego do samego końca staraliśmy się przekonywać, dawać dodatkowe argumenty, chociaż wiedzieliśmy, że część danych, część analiz finansowych nie będzie dla nas sprzyjająca. Po raz kolejny miesza się tu władze najwyższe, czy to wicepremiera Piechocińskiego, czy premiera, czy wicepremier Bieńkowską. Zaręczam, że oni wszyscy o procesie na bieżąco byli informowani, tylko trzeba pamiętać o tym, że decyzja nie była w ich rękach, a oni musieli sprzyjać tak naprawdę wszystkim, musieli nam pomagać rozwiązywać nasze problemy i mieliśmy takie zapewnienie, nie mogę powiedzieć, że nie mieliśmy wsparcia, tylko problem sprowadza się do tego, że wszyscy zabiegali o to. Rząd zabiegał o to, żeby ta inwestycja była w Polsce, trzeba pamiętać, że koncern rozpatrywał także inne kraje. Wszyscy pamiętamy sprawę Hyundaia, który miał się budować w Kobierzycach a ostatecznie trafił na Słowację. Natomiast to, ile państwo może pomóc, wyznacza mapa pomocy publicznej, dzisiaj to jest 40% pomocy dla przedsiębiorców. Zaręczam, że ta pomoc zostanie i tu i tu w pełni wyczerpana. Jeżeli chodzi o Gryfię, kwestia dotycząca włączenia funduszu Mars do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, to jest kwestia ostatnich tygodni. Rozmawiałem na ten temat w wiceprezesem ARP panem Jerzym Burą, przy okazji jego ostatniej wizyty, nie miałem niestety, sposobności rozmowy z panem prezesem Dąbrowskim, który jest jednocześnie z ramienia ARP również odpowiedzialnym za budowę tej polskiej grupy zbrojeniowej. W związku z tym nie było jeszcze możliwości, żeby się tymi refleksjami podzielić. Nie wiem prawda powiedziawszy, czy będzie to zwiększało konkurencyjność, czy też osłabiało. Mam zbyt mało danych, żeby tego typu pogląd wyrobić. Na razie zbieramy informacje w tym zakresie.

Paweł Mucha: było posiedzenie komisji sejmowej, na której oficjalnie pan prezes Dąbrowski ta informacje podawał i nawet był wskazywany, jako potencjalny lider tej Polskiej Grupy Zbrojeniowej, więc to nie są jakieś dane nieoficjalne. Warto, żeby pan Marszałek porozmawiał z członkami zespołu parlamentarnego, bo te prace w sejmie miały charakter jawny ze strony Ministerstwa. W imieniu

radnych PiS proszę, żeby się tym tematem zainteresować i być rzecznikiem interesów Gryfii, jeżeli faktycznie miałyby się tak dziać, że docelowo takie pomysły są, jako konkretne warianty rozważane.

Więcej uwag i zapytań nie zgłoszono.

Na zakończenie Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, iż:

- Prezesi: Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie oraz Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Koszalinie, przedłożyli swoje informacje z działalności w 2013 roku. Wszyscy radni otrzymali te informacje pocztą.
- Sejmik Województwa Lubuskiego podjął stanowisko dotyczące przyłączenia się do stanowiska naszego Sejmiku w sprawie konieczności uruchomienia projektu modernizacji Środkowej i Dolnej Odry w celu zapewnienia żeglowności dla łodzi i innych potrzeb. (dla zainteresowanych do wglądu w Kancelarii Sejmiku)
- 2-3 czerwca w Kołobrzegu odbędzie się 10. Forum Samorządowe, (informacje na temat Forum wszyscy otrzymali dzisiaj)
- przypomniała także wszystkim o konieczności złożenia oświadczeń majątkowych.

5. Podjęcie uchwał:

5.1 w sprawie obsadzenia wygasłego mandatu radnego Okręgu Wyborczego nr 1, Lista nr 4 - Platforma Obywatelska RP,

Przewodnicząca Teresa Kalina poinformowała, iż zgodnie z informacją Dyrektora Delegatury Wojewódzkiej Krajowego Biura Wyborczego w Szczecinie miejsce po panu Marku Tałasiewiczu powinien objąć pan Andrzej Niedzielski, który uzyskał kolejno największą ilość głosów. Pan Andrzej Niedzielski złożył oświadczenie, iż wyraża zgodę na objęcie mandatu radnego oraz że od chwili wyborów nie utracił prawa wybieralności. Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa radny przed objęciem mandatu składa ślubowanie.

Następnie poprosiła wszystkich o powstanie, odczytała treść roty a Pan Andrzej Niedzielski wygłosił formułę: „ślubuję, tak mi dopomóż Bóg”

Treść roty:

„Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej województwa i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/450/14 i jest załącznikiem nr 8

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

Przewodnicząca obrad Teresa Kalina poinformowała, iż na liście osób, które głosowali, na ekranie, ze względów technicznych, był pan Andrzej Niedzielski, ale jeszcze w tym głosowaniu nie uczestniczył

5.2 w sprawie uchylenia uchwały Nr XXXII/431/14 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 18 marca 2014 r. w sprawie odwołania Skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego

Przewodnicząca Teresa Kalina poinformowała, iż związku z tym, że uchwała w sprawie odwołania Skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego na poprzedniej sesji została podjęta w głosowaniu jawnym (*powinna być w drodze tajnego głosowania*), należy ją uchylić.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 9

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXIII/451/14** i jest załącznikiem nr 10

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

5.3 w sprawie odwołania Skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego.

W związku z tym, iż zgodnie z art. 44 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa „Sejmik Województwa powołuje i odwołuje skarbnika województwa na wniosek marszałka, bezwzględną większością głosów, w obecności, co najmniej połowy ustawowego składu sejmiku, w głosowaniu tajnym” należy powołać komisję skrutacyjną.

Zaproponowała, aby w skład komisji skrutacyjnej weszły 4 osoby (z każdego klubu – po jednej osobie)

Do komisji skrutacyjnej zgłoszono:

- Dariusz Wieczorek w imieniu Klubu SLD zgłosił **Małgorzatę Chylą**.
- Jarosław Łojko w imieniu Klubu PO zgłosił **Marię Żukrowską – Mróz**.
- Paweł Mucha w imieniu klubu PiS zgłosił **Piotra Głoda**.
- Witold Ruciński poinformował, iż Klub PSL nie będzie zgłaszał swojego przedstawiciela.

Wszyscy zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący obrad zaproponował, aby skład komisji skrutacyjnej przyjąć w głosowaniu jawnym, na wszystkich kandydatów jednocześnie.

Nikt z radnych nie zgłosił sprzeciwu.

Drogą głosowania komisja skrutacyjna została powołana w zaproponowanym składzie.

Wyniki głosowania:

Za - 22
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 1
Głosy nieoddane - 4

W związku z powołaniem komisji skrutacyjnej przewodnicząca ogłosiła 5-minutową przerwę, aby komisja skrutacyjna mogła się ukonstytuować, dokonać wyboru swojego przewodniczącego, określić zasady głosowania oraz przygotować kartki do głosowania.

Po wznowieniu obrad Małgorzata Chylą poinformowała, iż została przewodniczącą komisji skrutacyjnej, poinformował także, iż są przygotowane karty do głosowania, na każdej karcie znajdują się trzy kwadraty: za, przeciw, wstrzymuje się, głosowanie odbywa się poprzez postawienie znaku X w wybranym kwadracie.

Następnie radni, w kolejności alfabetycznej, odbierali kartę do głosowania, po czym, także w kolejności alfabetycznej, po dokonaniu skreślenia, wrzucali kartę do urny.

W celu umożliwienia policzenia głosów przez komisję skrutacyjną przewodnicząca obrad zarządziła kilkuminutową przerwę.

Po zakończeniu prac przez komisję skrutacyjną wznowiono obrady.

Przewodnicząca komisji skrutacyjnej odczytała protokół komisji, informując, iż wniosek w sprawie odwołania Skarbnika Województwa uzyskał wymaganą liczbę głosów.

Podjęta uchwała nosi nr **XXXIII/452/14** i jest załącznikiem nr 11
Protokół nr 1 komisji skrutacyjnej jest załącznikiem nr 12

5.4 w sprawie powołania skarbnika Województwa Zachodniopomorskiego.

Zgodnie z art. 44 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa „Sejmik Województwa powołuje skarbnika województwa na wniosek marszałka, bezwzględną większością głosów, w obecności, co najmniej połowy ustawowego składu sejmiku, w głosowaniu tajnym.”

Następnie Olgierd Geblewicz marszałek Województwa przedstawił kandydaturę Marka Dylewskiego na Skarbnika Województwa (przedstawiona informacja jest załącznikiem nr 13 do protokołu)

Przewodnicząca zaproponowała, aby komisja skrutacyjna pracowała w składzie, jak przy poprzednim głosowaniu.

Drogą głosowania Sejmik wyraził zgodę.

Wyniki głosowania:

Za - 23
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 1
Głosy nieoddane - 4

Wobec powyższego komisja skrutacyjna opuściła obrady, aby przygotować kartki do głosowania. Natomiast pozostali radni pozostali na sali, aby zadawać pytania kandydatowi na skarbnika.

Paweł Mucha:, ponieważ nie uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw samorządowych chciałbym prosić pana dra Marka Dylewskiego o przedstawienie krótkiej autoprezentacji i poglądów na temat funkcji skarbnika, problemów z tym związanych, itd.

Marek Dylewski:, jeśli chodzi o spojrzenie na finanse publiczne, to rzeczywiście, jest to troszeczkę inny system, do którego większość jest przyzwyczajona, jeśli chodzi o sektor choćby typowo komercyjny. On troszeczkę inaczej funkcjonuje z tego względu, że zarządza się środkami publicznymi. Natomiast, co do moich poglądów czy spojrzenia na cały system finansów publicznych, ale też finanse samorządowe, którym się przede wszystkim zajmuję, to ja raczej jestem zwolennikiem zdroworozsądkowego podejścia, ale też twardych finansów, transparentnych, ale i perspektywicznych. To nie jest tak, że jak dzisiaj podejmujemy decyzje, to ona nie będzie skutkowała na lata następne. Z takiego punktu widzenia powinno się podejmować decyzje, przede wszystkim patrząc, jakie ona skutki będzie wywoływała w przyszłości. Ujęcie roczne budżetu traci na znaczeniu, bardziej ujęcie perspektywiczne, jednak operuje się celami a nie generalnie tym, co jest w poszczególnych latach. To jest wszystko przed nami, dlatego że nawet budżet zadaniowy, sami państwo widzicie, ile lat, a jak kuleje. W samorządzie, z mojego punktu widzenia, na szczęście jeszcze tego nie ma, na szczęście, bo przy tych uwarunkowaniach to by to utopiło większość samorządów.

Dariusz Wieczorek: ja wczoraj miałem okazję zadawać pytania, natomiast mogę to tylko zakończyć tym stwierdzeniem, które wczoraj padło, że kandydatura pana skarbnika jest po raz pierwszy sytuacja taka, że oto z Poznania mamy pracownika, który przychodzi do szczecina, i to jest dobre chociażby w kontekście dyskusji o Volkswagencie, która dzisiaj przez 2 godziny toczyliśmy, więc może to jest jednak jakieś światelko.

Po zakończeniu prac przez komisję skrutacyjną Małgorzata Chyla poinformowała, iż podobnie jak poprzednio, na każdej karcie przy nazwisku znajdują się trzy kwadraty: za, przeciw, wstrzymuje się. Głosowanie odbywa się poprzez postawienie znaku X w wybranym kwadracie.

Następnie radni, w kolejności alfabetycznej, odbierali kartę do głosowania, po czym, także w kolejności alfabetycznej, po dokonaniu skreślenia, wrzucali kartę do urny.

W celu umożliwienia policzenia głosów przez komisję skrutacyjną przewodnicząca obrad zarządziła kilkuminutową przerwę.

Po zakończeniu prac przez komisję skrutacyjną wznowiono obrady.

Przewodnicząca komisji skrutacyjnej Małgorzata Chyła odczytała protokół komisji, informując, iż wniosek w sprawie powołania pana Marka Dylewskiego na Skarbnika Województwa uzyskał wymaganą liczbę głosów.

Podjęta uchwała nosi nr XXXIII/453/14 i jest załącznikiem nr 14
Protokół nr 2 komisji skrutacyjnej jest załącznikiem nr 15

Następnie przewodnicząca zarządziła 40 minut przerwy.
Izabela Grabowska przewodnicząca Komisji Gospodarki poprosiła członków komisji o krótkie spotkanie podczas ogłoszonej przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

5.5 w sprawie stopniowej likwidacji Medycznego Studium Zawodowego w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Jerzy Kotłęga: na poprzedniej sesji przyjęliśmy uchwałę intencyjną dotyczącą likwidacji dwóch szkół, ale przyjęliśmy również, praktycznie jednym tchem prawie, uchwałę intencyjną dotyczącą powołania dwóch nowych szkół. Dzisiaj mamy uchwały o likwidacji obu szkół, natomiast nie ma uchwały, która by powoływała do życia dwie szkoły. Jeżeli chcemy powołać do życia dwie szkoły, to dyrektorzy szkół wiedzą, że do 31 maja są zatwierdzane arkusze organizacyjne, dzisiaj mamy kwiecień, więc, kiedy podejmiemy decyzję? Jeżeli mielibyśmy w maju na następnej sesji podjąć decyzję, to już trudno tworzyć arkusze organizacyjne szkół, to już dla dyrektorów szkół jest już ostatnia chwila, i tą ostatnią chwilą, to jest teraz. Chciałbym zapytać o to, czy szkoły te, co, do których podjęliśmy uchwały intencyjne, czy powstaną w tym roku.

Jerzy Serdyński dyr. Wydziału Oświaty i Sportu: wydział przygotował projekty, mam je nawet ze sobą, niestety na przeszkodzie ażeby dzisiaj były procedowane stanęła przeszkoda natury formalnej. W ustawie o systemie oświaty, w art. 62 ust. 1 pkt 3 jest mowa, że utworzenie następuje w trybie art. 50 z tym, że akt założycielski wymaga zaopiniowania przez rady pedagogiczne. W tej chwili sytuacja jest taka, że dzisiaj, zresztą też jest uchwała o powołaniu Centrum, i tam trzy szkoły, które aktualnie funkcjonują, w których oczywiście także funkcjonują rady pedagogiczne, które mogły wydać opinie do tegoż centrum są wpisane, natomiast z tą niestety musimy poczekać na kolejną sesję, ażeby po pierwsze uchwałę o powołaniu Centrum się już uprawomocniła, a z drugiej strony, niestety tak to już jest w przepisach prawa, jest to pewnego rodzaju dziwna sytuacja, ale już do funkcjonującego centrum nową szkołę można będzie włączyć bez takiej uchwały rady pedagogicznej. Wtedy po prostu stanie się to możliwe. Także tylko i wyłącznie zapis art. 62 stanął na przeszkodzie, żebyśmy już dzisiaj mogli powołać te dwie nowe szkoły. Chcę powiedzieć, że wszelkie potrzebne opinie, jeżeli chodzi o tę uchwałę mamy już w komplecie, wszystkie są pozytywne, na sesji majowej te uchwały staną.

Jerzy Kotłęga: panie dyrektorze, najpierw powinien być akt założycielski, powstaje szkoła a od pierwszego września będzie tam rada pedagogiczna. Jaka opinia rady pedagogicznej, jeżeli szkoły nie ma fizycznie, to nie ma rady pedagogicznej. Ten przepis nie dotyczy nowo utworzonych jednostek, ponieważ najpierw tworzy się szkołę, potem zatrudnia dyrektora, dyrektor zatrudnia nauczycieli i powstaje rada pedagogiczna. Organ założycielski, jakim jesteśmy uchwała wraz z powołaniem, utworzeniem, uchwała pierwszy statut. I to daje początek działalności tejże szkoły.

Jerzy Serdyński: oczywiście ja opieram się na opinii prawnej, którą wydział się posiłkował. Chcę powiedzieć, iż ten przepis został wprost zastosowany i w związku z tym mielibyśmy do czynienia, gdybyśmy na dzisiejszej sesji te dwa projekty przedstawili, że nie moglibyśmy włączyć do Centrum, które mam nadzieję, za chwilę będzie powołane, tych dwóch nowo powołanych szkół, one byłyby poza Centrum, i między innymi nie miałyby swojego dyrektora, bo dyrektor jest jeden Centrum. Nie byłoby

możliwości funkcjonowania tych szkół, chyba, że byśmy się zdecydowali, że na jakiś czas byłyby to szkoły, które by funkcjonowały samodzielnie, ale nie znajduje to uzasadnienia. Wydaje się, że to, co zaproponowali nam prawnicy, z czym także osobiście się zgadzam, bo te przepisy niestety są w tym przypadku niespójne. Jeżeli będzie taka decyzja państwa radnych, na sesji majowej pozwoli nam to powołać te szkoły, od razu włączyć do funkcjonującego Centrum, i proszę mi wierzyć, pani dyrektor jest bardzo dobrze przygotowana i z arkuszami na pewno zdążymy.

Jerzy Kotłęga: niech tak będzie, nie będę tego drażył, najważniejsza jest konkluzja, wniosek wynikający, że likwidujemy szkoły, ale konsekwencją jest utworzenie na sesji majowej kolejnych dwóch szkół, i to jest dla mnie najważniejsze, jakie będą z tym problemy organizacyjne, to już sprawa drugorzędna, projekt uchwały poprzemy.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj: zgadzam się całkowicie z moim przedmówcą i moje pytanie jest następujące, czy Wydział Edukacji nie wiedział, co jest napisane w ustawie o systemie oświaty? Dlaczego nie dopełnił tego, to nie jest nowy przepis, który się raptem pojawił, w związku z tym czy to państwo za późno zawiadomiliście rady pedagogiczne, czy rady pedagogiczne nie wiedziały o tym, że mają przygotować takie opinie? Przyznam, jestem naprawdę zdziwiona panie dyrektorze, pana tłumaczeniem.

Jerzy Serdyński: odpowiadając na pytanie informuję, że wszystkie trzy rady pedagogiczne szkół, które funkcjonują aktualnie w Świnoujściu wydały pozytywną opinię we właściwym czasie zachowując wszelkie terminy, natomiast mówimy tutaj, gdybyśmy chcieli te dwie uchwały dotyczące powołania tych nowych szkół, mówimy tutaj o takiej oto sytuacji, że zapewne prawnicy wojewody by nam tą uchwałę musieli unieważnić, ponieważ nie mielibyśmy opinii rad pedagogicznych tych nowych szkół, bo ich po prostu fizycznie jeszcze nie ma, one zafunkcjonują od 1 września. Paradoks polega na tym, że gdybyśmy dzisiaj te dwie nowe szkoły chcieli włączyć do Centrum, konieczna jest opinia rad pedagogicznych, natomiast za miesiąc, jeżeli powołamy do życia dwie nowe szkoły, już taka opinia do już funkcjonującego Centrum nie jest potrzebna. Przypominam państwu radnym, że była powołana Wojewódzka Szkoła Policealna w Świnoujściu bez jakiegokolwiek opinii, bo tej rady pedagogicznej po prostu jeszcze także nie było, to był nowy podmiot, została też od razu włączona do funkcjonującego w Świnoujściu Zespołu. Na tym polega ten paradoks, że włączyć już w istniejący zespół można, natomiast przy powołaniu zespołu wymagana jest opinia rady pedagogicznej. Także to dotyczy tylko tych nowych szkół.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXIII/454/14** i jest załącznikiem nr 17

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

5.6 w sprawie stopniowej likwidacji Technikum Ortopedycznego w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXIII/455/14** i jest załącznikiem nr 19

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane –

5.7 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Medycznych w Świnoujściu oraz utworzenia Zachodniopomorskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Jerzy Kotłęga: mam kilka poprawek do projektu uchwały. Po pierwsze, w moim przekonaniu brak w uchwale wyraźnego zapisu związanego z powołaniem Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Świnoujściu, w związku z tym proponuję, aby w paragrafie 2, w ustępie 1 zapisać, że tworzy się Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Świnoujściu. Obecny ust. 1 byłby ust. 2, drugi trzecim, trzeci byłby czwartym, czyli w paragrafie 2 proponuję taką poprawkę. Nadajemy statut Zachodniopomorskiemu Centrum i jest OK, natomiast w paragrafie 18 w ust. 3 pojawia się nowe określenie, że szczegółowe zadania wychowawcy i opiekuna oddziału określają statuty szkół wchodzące w skład Centrum. A więc pojawia się nowy twór prawny, statuty szkół wchodzące w skład Centrum. Proponuję wpisanie poprawki, utworzenie paragrafu 9a o następującym brzmieniu: „Szkoly wchodzące w skład Centrum posiadają własne dotychczasowe statuty szkół”. Czyli to uporządkuje stronę prawną funkcjonujących dzisiaj w obiegu statutów szkół. Poprawka nr 3 dotyczy paragrafu 5, w ustawie o systemie oświaty czytamy o 5 organach każdej szkoły, to są organy, które znajdują się w szkole, to jest zapis ustawowy. W obecnym statucie my pomijamy od razu z góry jeden organ, jakim jest rada szkoły, tutaj byłaby to rada Centrum. Proponuję, aby w paragrafie 5 w ust. 1 wprowadzić punkt 5. Rada Centrum. Rada szkoły jest jednym z pięciu ustawowych organów szkoły, w której ustawa systemie oświaty określa kompetencje. Jest to w moim przekonaniu bardzo ważny twór, jeżeli chodzi o społeczne organy szkoły. Uważam, że w pierwszym statucie powinniśmy zapisać te wszystkie organy, które ustawa przewiduje, co praktyka oświatowa przyniesie, tego nie wiem. W tej chwili w naszym województwie w 15% szkół funkcjonują rady szkoły. W paragrafie 9 w ust. 2 w punkcie 1 jest taki oto zapis dotyczący rady rodziców: Rada rodziców, w szczególności współuczestniczy w tworzeniu programu wychowawczego szkoły. Ta norma prawna już nie obowiązuje, od 3 lat rada rodziców uchwala program wychowawczy i szkolny program profilaktyki, a więc proponuję wykreślenie „Współuczestniczy w tworzeniu” zamianą „uchwala”, jest to taki porządkujący zapis.

Anna Mieczkowska: postaram się odpowiedzieć, uzupełni mnie pan dyrektor. Pierwsza poprawka, którą zaproponowali pan radny, w paragrafie 2 ust. 1 jest napisane wyraźnie: „Placówka nosi nazwę Zachodniopomorskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Świnoujściu” Ten zapis jest, nazwa jest podana. Drugiej poprawki, przyznam, nie zdążyłam zanotować i nie bardzo wiem, o jaką zmianę chodziło. Rada szkoły oczywiście, może być, ale to nie jest obligatoryjne. Rada szkoły może funkcjonować w szkole, na pewno organami są: dyrektor, rada pedagogiczna, rada rodziców i w przypadku placówek ponadgimnazjalnych to jest samorząd uczniowski czy słuchaczy, natomiast rada szkoły to jest wybór. Nie uważam, aby dobrym pomysłem było narzucanie placówce, która dopiero, co się tworzy, że rada szkoły ma funkcjonować. Jeśli te pozostałe organy uznają, że rada szkoły ma funkcjonować, nic nie stoi na przeszkodzie wpisać ją do statutu. Odnosnie rady rodziców, ustawa o systemie oświaty mówi, że rada rodziców uchwala program profilaktyczny i wychowawczy. Ale ten program profilaktyczny, ta rada rodziców, tak naprawdę powinna uczestniczyć, opracowywać, przedstawia radzie pedagogicznej, i uchwala. Jeżeli pan radny życzy sobie zmiany, to oczywiście, jeżeli bardziej trzeba to uściślić, to bardzo proszę, możemy to zmienić.

Jerzy Serdyński: jeżeli chodzi o kwestie rady szkoły wprost pozwolę sobie przytoczyć art. 52 ustawy o systemie oświaty: „w szkołach lub placówkach, w których rada nie została powołana, zadania rady wykonuje rada pedagogiczna” i oczywiście tak jak powiedziała pani marszałek, jeżeli społeczność uzna, że takie ciało jest potrzebne, w każdej chwili ma prawo zmienić statut i takie ciało powołać, natomiast chcę tylko poinformować, że do tej pory chyba w całej historii funkcjonowania zespołu szkół w Świnoujściu takiej rady nie było. Jeżeli chodzi o paragraf 9 i ten zapis „współuczestniczy w tworzeniu programu” mogę tylko wytłumaczyć, czym kierowaliśmy się przy akurat takim zapisie. W ustawie zapis wprost brzmi: „... Należy uchwalenie w porozumieniu z radą pedagogiczną”. Chodziło nam o szerszy zapis, który oczywiście także i to obejmuje. Można oczywiście postawić zarzut, że nie ma tu ani słowa o tym uchwalaniu, ale z drugiej strony rada rodziców jest ciałem kolegialnym i nie ma innej możliwości, tylko poprzez uchwałę może podejmować swoje decyzje. Nam zależało na takim

bardziej szerokim zapisie, ale jeżeli oczywiście stanowi to jakiś problem, to możemy wprost zacytować ustawę. Aczkolwiek wydaje mi się, że ten zapis, w tej postaci, jaka w tej chwili jest absolutnie także wypełnia ten zapis ustawowy, bo współuczestniczy w tworzeniu dokładnie wyczerpuje tą kwestię, że uchwała w porozumieniu z radą pedagogiczną. Tym żeśmy się kierowali.

Dariusz Wieczorek: mam wniosek formalny o cofnięcie tego projektu uchwały do komisji. Za chwile my się tu wszyscy pogubimy, dokonujemy poprawki na sali, tak nie może być, przecież były komisje. Pan Jerzy Kotłęga przedstawia szereg poprawek, w mojej ocenie istotnych, ja się na oświacie nie znam, ale pewnie istotnych, więc tu się chyba nic nie stanie, jeżeli wrócimy do tego w maju. Stawiam wniosek o cofnięcie tego projektu do komisji.

Jerzy Kotłęga: myślę, że to jest zasadny wniosek zgłoszony przez pana przewodniczącego Dariusza Wieczorka, tym bardziej, że na następnej sesji ponownie wrócimy do tego statutu, ponieważ wpisujemy, jak utworzymy nowe dwie szkoły, to będziemy musieli wpisać do statutu Centrum, te nowe dwie szkoły, czyli nic się nie stanie, jeżeli jednym ruchem dokonamy pewnych poprawek. Natomiast ja chciałbym tutaj, jeżeli ten wniosek nie przejdzie, to ja wycofuję swoje poprawki, ponieważ nie chciałbym wyjść w takiej sytuacji na człowieka, który głosami zostanie przegłosowany, moja duma zawodowa może na tym nieco ucierpieć i wolę do takiej konfrontacji nie dopuścić. Także być może za moment wycofam wszystkie swoje poprawki.

Anna Mieczkowska: chciałam na jedną rzecz zwrócić uwagę, ten projekt przechodził przez komisję, został pozytywnie zaopiniowany, jeżeli dzisiaj nie przegłosujemy, to po prostu te dwie poprzednie uchwały również nie będą mogły być wcielone w życie. Mam taką propozycję, poproszę może panią mecenas o ustosunkowanie się do tych zapisów. Ja śmiem twierdzić, że te zapisy, które są, mogłyby w takiej postaci pozostać, przynajmniej w paragrafie 2, moim zdaniem jest dookreślona nazwa. Do tych czterech poprawek poproszę panią mecenas o ustosunkowanie się.

Joanna Jarosz radca prawny: co do wniosku formalnego, to chciałabym zwrócić uprzejmie uwagę, że te uchwały to jest pakiet poniekąd. Mamy uchwałę dotyczącą statutu, ale proszę zwrócić uwagę na dwie wcześniejsze uchwały, w naszej opinii powinna być ciągłość, bo po prostu za skutkuje to tym, że na następnej sesji trzeba będzie również i te dwie nowe szkoły włączyć jak gdyby do całego tego procesu, i z tego względu logistycznie może tu być pewien problem. Odnosnie tych poprawek, one nie powodują nieważności tej uchwały z całą pewnością, wprowadzenie ich lub nie, nie będzie skutkowało nieważnością tego aktu.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu: szanowny panie kolego wiceprzewodniczący, zwracam się do pana, ja doceniam bardzo pana wiedzę i nie mówię tego z jakimś sarkazmem, natomiast wydaje mi się, iż posiedzenie Sejmiku, sesja Sejmiku nie jest miejscem na dyskutowanie nad taką ilością poprawek. Serdecznie zapraszam na posiedzenie komisji zawsze wtedy, kiedy my procedujemy uchwały oświatowe. Można było je przerabiać na wiele sposobów, natomiast w tej chwili dyskutowanie, czy takie słowo użyć czy inne, autopoprawki powinien wносить zarząd. Skoro kolega nie wniósł tego wcześniej, to teraz będziemy dyskutować, jakie słowa użyć? Przepraszam za swoje słowa i zapraszam na posiedzenia komisji. Bardzo chętnie skorzystamy z pana doświadczenia.

Teresa Kalina: został zgłoszony wniosek formalny, wysłuchaliśmy głosu przeciw wnioskowi oraz głosu popierającego wniosek. W związku z powyższym poddam wniosek zgłoszony przez pana Dariusza Wieczorka o odesłania projektu do komisji, pod głosowanie.

Dariusz Wieczorek: ja wycofuję swój wniosek.

Paweł Mucha: ja uważam, niezależnie od przyczyn, jeżeli nie był obecny na posiedzeniu komisji, rozumiem argumentację, która padła, która nas przekonała, co do tego, że wniosek o skierowanie do komisji byłby niecelowy, bo przyjmuję argumentację pani marszałek i pani mecenas, co do tego, że byłby problem formalny związany z funkcjonowaniem i jakby łącznym przyjmowaniem tych trzech uchwał. To jest jakby jeden problem i przyjmuję tę argumentację. Natomiast drugą moim zdaniem rzeczą jest to, że absolutnie radny ma prawo na sesji, nawet z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej, jeżeli wniósł trafną poprawkę i precyzuje jakieś rozumienie, to przecież my odpowiadamy za to, żeby stanowić jak najlepsze prawo. Rozumiem, że nie było głosu przeciwnego, co do sprecyzowania, mówię, co najmniej o jednej z tych poprawek, gdzie wprost padła taka wypowiedź,

że chodzi o sprecyzowanie zapisu, to dlaczegoż tej poprawki nie przyjąć. Jeżeli jest postulat tego rodzaju, że jest to zmiana pod względem zasad techniki prawodawczej, precyzująca, to jest to zmiana na lepsze. Czyli jest to zmiana, która stanowi o tym, że ktoś, kto potem będzie tę uchwałę czytał, czy będzie z niej korzystał, czy będzie statut analizował, powie: proszę bardzo jak radni dobrze stanowią prawo. W tym zakresie bym kolegę przewodniczącego poparł, żeby zarząd się nie zachowywał w ten sposób, że jak radny z opozycji zgłasza poprawki, te poprawki mimo tego, że są dobre, ale jednak nie są niezbędne dla tego żeby uchwała była ważna, to my zawsze będziemy przeciw. To nie służy dobremu stanowieniu prawa. Tak samo jak będę bronił prawa radnych do tego, żeby poprawki, nawet za pięć dwunasta, zgłaszali.

Teresa Kalina: myślę, że pierwsza rada pedagogiczna w nowym centrum na pewno będzie pracowała nad statutem, i na pewno będzie bardzo demokratyczna.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/456/14 i jest załącznikiem nr 21

Wynik głosowania:

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

Głosy nieoddane – 5

5.8 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Wolin w wysokości 350.000,00 zł, z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Budowa i wyposażenie obiektu Biblioteki Publicznej Gminy Wolin w Wolinie”, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet Biblioteka+. Infrastruktura Bibliotek”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/457/14 i jest załącznikiem nr 23

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

5.9 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Chojna w wysokości 54.091,50 zł, z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Remont, dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz doposażenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnie”, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet Biblioteka+. Infrastruktura Bibliotek,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Beata Radziszewska:, jakie zainteresowanie jest ze strony bibliotek tym programem i czy jeszcze dużo środków finansowych jest w tym roku przeznaczone w naszym budżecie na ten projekt?

Wojciech Drożdż: w tym roku do dyspozycji mieliśmy 1 mln złotych, podobnie jak w roku 2012, w 2013 było to 750 tys. W roku 2012 udało nam się wspomóc przebudowę i modernizację 5 bibliotek, w 2013 -

6 zadań inwestycyjnych, w tym roku udało nam się na razie są to 4 zadania i 600 tys jest jeszcze dostępnych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXIII/458/14** i jest załącznikiem nr 25

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

5.10 w sprawie ustalenia zasad, trybu przyznawania, wstrzymywania lub pozbawiania oraz wysokości stypendiów z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXIII/459/14** i jest załącznikiem nr 27

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

5.11 w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/97/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 września 2011 roku w sprawie Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej na lata 2011–2018,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Dariusz Wieczorek: mam pytanie odnośnie kryteriów, bo nie wiem czy komisja to analizowała, czy zarząd, jeżeli chodzi o wprowadzenie tych ośmiu zadań do programu na rok 2014, czyli, z czego wynikało, że te wnioski akurat się pojawiły, bo ta lista oczekujących jest trzykrotnie większa, więc, co było głównym kryterium. Druga rzecz, pojawiła się pozycja budowa kompleksu wodno– rekreacyjnego w Koszalinie. Kwota 60 milionów złotych, dofinansowanie z naszej strony 3 miliony złotych. Mam pytanie dotyczące tego, czy w ogóle od strony formalno-prawnej jest możliwość wprowadzenia tej inwestycji do tego programu, bo inwestycja jest wspierana, taką odpowiedź na interpelację od pana marszałka otrzymałem, że środków RPO, wiemy, że tam są poważne problemy z tą inwestycją, czy ta inwestycja rzeczywiście spełnia te kryteria formalne, bo dofinansujemy jakieś kolejne zadanie, kolejnymi publicznymi pieniędzmi, oprócz środków unijnych, no i jakie są kryteria, że akurat zadanie, pewien fajerwerk można powiedzieć, pł. Aquapark dofinansowujemy ze środków, które raczej należałoby kierować na mniej bogate gminy czy na zadania chociażby związane z budowa boisk czy hal sportowych.

Anna Mieczkowska: te projekty, które zostały wprowadzone do programów tym roku, to są te projekty, na które jednostki samorządu terytorialnego odpowiedziały nam, że są gotowe w 2014 roku podjąć się tego zadania. Wszystkie te jednostki, które znajdują się na liście rezerwowej otrzymały takie od nas informacje, że prosimy o podjęcie stosownej decyzji, czy w roku 2014 są gotowe do zrealizowania czy też kontynuacji tych zadań, w przypadku gdyby takie zadanie było realizowane. Mam przy sobie w

formie tabelarycznej zestawienie odpowiedzi i muszę powiedzieć, że wszystkie te jednostki, które zadeklarowały, a kwota w tym roku jest troszeczkę większa niż w ubiegłym roku, wszystkie te jednostki znalazły się na liście tej podstawowej. Natomiast wzorem lat ubiegłych te wnioski zostaną przez Ministerstwo Sportu i Turystyki zweryfikowane i jeśli Ministerstwo uzna, że nie spełniają one kryteriów, umowa nie zostanie podpisana, bo nasza rola, czyli radnych, kończy się na tym, że wskazujemy państwu na listę podstawową tego programu, podmioty, które są gotowe do wykonania tychże zadań, natomiast dalsze decyzje zapadają w Ministerstwie. W większości przypadków umowy są podpisywane. Oczywiście Ministerstwo zastrzega sobie prawo do stosownych zmian. Stąd też zdarza się z końcem roku, że mamy jeszcze uwolnione środki i jeśli państwo pamiętacie, w ubiegłym roku taka sytuacja miała miejsce, że jeszcze dodatkowe inwestycje są wprowadzane na listę podstawową.

Dariusz Wieczorek: czy jest zgodne z procedurą, że inwestycja jest także dofinansowywana ze środków z RPO?

Anna Mieczkowska: naszym zdaniem jest to zgodne z procedurą. Było to konsultowane w Ministerstwie, niemniej, jeśli Ministerstwo uzna, że nie można, z różnych względów, ta umowa nie zostanie podpisana.

Więcej uwag i zapytań do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/460/14 i jest załącznikiem nr 29

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

5.12 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Kamień Pomorski,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/461/14 i jest załącznikiem nr 31

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

5.13 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Łobez nieruchomości stanowiącej własność województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/462/14 i jest załącznikiem nr 33

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

5.14 w sprawie zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie pozbawienia dróg kategorii dróg krajowych,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 34

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Jarosław Łojko przewodniczący Klubu Radnych PO zgłosił wniosek formalny o 10 minut przerwy.

Wobec powyższego, o godz. 15.35 przewodnicząca zarządziła przerwę.

O godz. 15.50 wznowiono obrady.

Następnie przewodnicząca poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/463/14 i jest załącznikiem nr 35

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 6

5.15 w sprawie powołania komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. infrastruktury rowerowej w Województwie Zachodniopomorskim,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 36

Projekt jest inicjatywą uchwałodawczą grupy radnych

Projekt zaopiniowała komisja Rozwoju, promocji i Współpracy Międzynarodowej.

Jarosław Łojko: dyskusja na temat powołania komisji doraźnej ds. infrastruktury rowerowej toczy się w zasadzie od 1,5 tygodnia. W trakcie tej debaty słyszałem różne głosy. Uważam, że akurat ta inicjatywa, jako jedna z niewielu ma charakter ponad polityczny i dziwi mnie, że koledzy z opozycji nie włączają się w ten proces, nad czym bardzo ubolewam. Turystyka rowerowa to nie tylko województwo zachodniopomorskie, jesteśmy województwem transgranicznym, połączenie z tą infrastrukturą, która jest dostępna na terenie Niemiec, którzy mają tę infrastrukturę na naprawdę wysokim poziomie rozwiniętą. Chciałoby się żeby ta komunikacja była w taki sposób, aby nie trzeba było wszędzie dojeżdżać samochodem. Ścieżki rowerowe, to nie tylko ścieżki dla rowerzystów, ale także dla osób uprawiających zdrowy styl życia, dla tych, którzy biegają, spacerują. Wydaje mi się, że akurat ten problem powinien wszystkim nam leżeć na sercu. Oczywiście może patrząc z punktu widzenia, że to jest późno, bo pół roku do zakończenia kadencji. Niemniej zbudowalibyśmy porządną fundament do tego, aby w przyszłym okresie debatować, zrobić coś dobrego dla regionu. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że infrastruktura rowerowa nie jest w żaden sposób skomunikowana, są to w wielu przypadkach ścieżki znikąd donikąd. Dlaczego też nie warto byłoby się tym zająć? Dlaczego też nie warto byłoby się zająć problemem budowania świadomości wśród użytkowników już tych szlaków komunikacyjnych, które mamy do dyspozycji, że wspólnie w sposób bezpieczny możemy z nich korzystać? Dlatego też w moim imieniu, w imieniu kolegów wnoszę do pani przewodniczącej, aby uniknąć jakiegś takiej debaty politycznej, o ściągnięcie tego z porządku obrad. Jeżeli panowie, nie chcecie włączać się w ten proces, nie oczekuje tego, zrobimy to bez was, ze środowiskami rowerowymi.

W związku z powyższym przewodnicząca Teresa Kalina poddała wniosek o zmianę porządku obrad pod głosowanie

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 2

5.16 w sprawie odwołania z funkcji Wiceprzewodniczącej komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/464/14 i jest załącznikiem nr 38

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 1

5.17 w sprawie zmian w składach osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXIII/465/14 i jest załącznikiem nr 40

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Interpelacje i zapytania zgłosili:

Dariusz Wieczorek złożył na piśmie 2 interpelacje, które są zał. nr 41

Paweł Mucha – zwrócili się do mnie mieszkańcy z zapytaniem, kiedy będzie dostępne Wi-Fi w pociągach Zachodniopomorskich. Była już nawet jakaś kampania, że to Wi-Fi gdzieś tam się pojawia w pociągach. Nie oczekuję odpowiedzi ad hoc. Pytają mnie studenci, którzy jeżdżą z Gryfina do Szczecina. Pytanie, kiedy ten projekt ziści się w wymiarze Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego.

Olgierd Geblewicz - kwestia bezpłatnego Internetu w pociągach jest kwestią tylko techniczną. Już dawno mówiliśmy, że kwestią podniesienia standardu będziemy chcieli przyciągać do tej kolei i myślę, że to jest dobry kierunek. W starych składach uzupełniliśmy to Wi-Fi w ramach dodatkowego zlecenia a we wszystkich nowych już zamawiamy. Natomiast problem jest w tych składach starych, które nie należą do nas. To są pociągi Przewozów Regionalnych i wyeliminujemy ten problem w ciągu kilku lat. Na liniach do Gryfina kursują elektryczne zestawy i są one w mniej uprzywilejowanej sytuacji, bo zdecydowana większość jest stara. W tym roku będą przychodziły nowe pociągi, które kupiliśmy

wspólnie z Lubuskim i będą one na tą linię przeznaczane. Oprócz tego mamy pakiet siedmiu zmodernizowanych, też wyposażonych w Wi Fi. Drugim aspektem technicznym jest zdolność operatorów GSM. To też jest zależne od tego czy w danym miejscu jest zasięg. Mamy nadzieję, że będzie to się poprawiało wraz z docierającymi do nas nowymi składami.

Paweł Mucha – czy nie można lobbować w ramach jakichś rozmów, aby Przewozy Regionalne dostosowywały się do tych standardów? Oczywiście wymiana taboru to duża inwestycja, ale z drugiej strony Wi Fi nie jest takie drogie. Nie oczekuję odpowiedzi ad hoc, ale taki postulat zgłaszam. Jeszcze sprawa ścieżek rowerowych. Chciałbym zapytać o ścieżkę przy drodze wojewódzkiej nr 120 na odcinku pomiędzy mostem w Gryfinie na Odrze Wschodniej do mostu na Odrze Zachodniej. Tam był remont tej ścieżki rowerowej, ale niezbyt satysfakcjonujący użytkowników. Tam zostały wydatkowane dość znaczne kwoty a efekt jest niesatysfakcjonujący są nierówności, garby. Proszę żeby się tą sprawą zająć. RDOŚ zainwestowała w punkt widokowy, plac zabaw i tam są pełne możliwości dla turystyki rowerowej a efekt remontu tej ścieżki jest bardzo kiepski. Proszę o jakieś weryfikacje czy będą poprawki robione czy to jest efekt docelowy.

Olgierd Geblewicz – odnosząc się do tej ścieżki. Jeżeli chodzi o stronę niemiecką to ona jest wzdłuż całej Odry na wałach przeciwpowodziowych. I my tak sobie też wyobrażamy rozwój infrastruktury rowerowej w przyszłości na terenie całego województwa zachodniopomorskiego, aby wraz z umacnianiem wałów też te drogi techniczne powstawały i były połączone w jeden kompleksowy produkt. Chodzi o to żeby wykorzystywać drogi leśne i integrować je z drogami na wałach itd. My będziemy się starali w takim kierunku rozwijać te ścieżki. Natomiast, jeśli chodzi o ten konkretny odcinek to musimy to sprawdzić przez ZSDW. Jeżeli chodzi o pojazdy to jest to niespełna 40 EZ. W ciągu najbliższych miesięcy wymienimy prawie połowę taboru. Jeżeli chodzi o Przewozy Regionalne to jutro widzę się z prezesem i poruszę na pewno ten temat. My traktujemy tą sprawę poważnie i chcielibyśmy żeby to był standard, ale nie mogę dalej idących obietnic poczynić.

Beata Radziszewska – mam zapytanie, jaka jest możliwość żeby spowodować remont drogi w Myśliborzu przy ul. Łużyckiej, to jest droga wojewódzka. Prosiłabym na piśmie. Dziękuję.

Na zakończenie Przewodnicząca obrad przypomniała o konieczności złożenia interpelacji na piśmie (zgodnie ze Statutem Województwa)

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

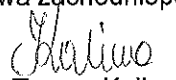
8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca Teresa Kalina zamknęła obrady XXXIII sesji Sejmiku, życząc wszystkim zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych.

Przewodnicząca Sejmiku
Województwa zachodniopomorskiego


Teresa Kalina

Załącznikiem do protokołu są wyniki wszystkich jawnych głosowań.
Protokołowali:
M. Nawrocka
L. Owczarek